

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 3 CZERWCA 2020 r.



Wielka tęsknota za huśtawką

ALARM 24 Chociaż od soboty można otwierać place zabaw, to część z nich wciąż pozostaje zamknięta. Rodzice narzekają na zbyt wolne tempo „odmrażania piaskownic” **STRONA 4**

Kontrolerzy krwi napsuli

SPRAWDZIAN Nieprawidłowa rejestracja dawców i „sposób czuwania nad bezpieczeństwem krwi”, duża rotacja personelu, zatrudnianie osób bez doświadczenia. To tylko niektóre zastrzeżenia wobec Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie

Katarzyna Prus

Chodzi o kontrolę prowadzoną 4 i 5 marca tego roku w RCKiK w Lublinie. W protokole pokontrolnym z 16 kwietnia, do którego dotarliśmy, znalazły się aż 43 zastrzeżenia dotyczące różnych aspektów działania Centrum.

Do naszej redakcji przyszedł też list. Podpisał się pod nim „długoletni honorowy dawca krwi z województwa lubelskiego”.

– Warto przyjrzeć się funkcjonowaniu Centrum. Zarządzanie tą placówką pozostawia wiele do życzenia – sugeruje autor listu. Jego zdaniem, ostatnio „dyrektor Centrum jest aktywnie promowana, a jej wizerunek kreowany”.

Instytut Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie, który kontrolował lubelski RCKiK, wskazał na szereg nieprawidłowości. To m.in. nieprawidłowa rejestracja dawców, których weryfikowano



jedynie na podstawie pytań „adres ten sam?, telefon ten sam?” zamiast np. dokumentu ze zdjęciem. Kontrolerzy wskazali też na brak pełnej dyskrecji dla dawców przy wypełnianiu kwestionariuszy.

Podczas kontroli okazało się też, że m.in. w poczekalni przed gabinetami lekarskimi leżały bez nadzoru kwestionariusze i dowody osobiste dawców.

Kontrolerów zaniepokoiła również duża rotacja per-

sonelu pomiędzy działami/sekcjami centrum. Dotyczy to m.in. „kluczowego działu”, czyli zapewnienia jakości. Nie obsadzono wszystkich stanowisk kierowniczych, zamiast tego w wielu przypadkach powoływano koordynatorów lub pełniących obowiązki, co – jak wskazuje Instytut – jest „obchodzeniem przepisów” z rozporządzenia ministra zdrowia.

Nie ma też odpowiedniej liczby lekarzy zatrudnionych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

na umowę o pracę w stosunku do realizowanych zadań. Zatrudniane są też osoby bez doświadczenia lub z bardzo małym stażem pracy.

Zdaniem kontrolerów brakuje prawidłowego sposobu „czuwania nad bezpieczeństwem krwi”. Zastrzeżenia budzi też prowadzenie dokumentacji dotyczącej m.in. audytów czy systemu jakości. Instytut zalecił „prawidłowy sposób prowadzenia kontroli” i „nie tworzenie fikcyjnych dokumentów”.

Kontrolerzy mają też szereg zastrzeżeń do sposobu przechowywania składników krwi, procedury ich otrzymywania czy obsługi ich wydawania.

Kierownictwo RCKiK w Lublinie nie odnosi się do tych zarzutów. W stanowisku przesłanym do naszej redakcji czytamy jedynie:

– Przedmiotowy protokół stanowi jeden z etapów kontroli prowadzonej w RCKiK w Lublinie przez Instytut Hematologii i Transfuzjologii. Zgodnie z obowiązującym prawem i stanem faktycznym RCKiK po otrzymaniu protokołu złożyło szereg zastrzeżeń do jego treści. Pod względem formalnym sprawa jest więc w toku.

Niecelowym jest, aby na tym etapie prowadzić polemikę w obszarze poszczególnych punktów protokołu. Ostatecznie bowiem część zaleceń może okazać się bezprzedmiotowa.

Zdaniem kierownictwa Centrum, byłoby niewłaściwe „prowadzenie publicznej dyskusji z kontrolującymi za pośrednictwem mediów”.

PRACOWNICY KONTRA DYREKCJA

Domagali się podwyżek, narzekali na warunki zatrudnienia, np. brak dodatków za pracę w soboty i niedziele. O trwającym wiele miesięcy sporze zbiorowym związkowców z dyrektorem RCKiK w Lublinie pisaliśmy wielokrotnie – w 2017 i 2018 roku. – tłumaczyła, że Centrum nie stać na podwyżki. Twierdziła, że nie jest zadowolona z pracy swoich podwładnych, wskazywała wręcz na ich niską efektywność. W lipcu 2018 roku spór zbiorowy miało zakończyć podpisanie porozumienia. Jak jednak twierdzili później związkowcy, konflikt trwał, a z pracy zaczęli rezygnować kolejni pracownicy.

Nie w Warszawie, a w Lublinie. Pucharowy finał na Arenie

SPORT To już pewne. Tegoroczny finał Totolotek Pucharu Polski odbędzie się 24 lipca na Arenie Lublin. Jest szansa, że zagrają w nim dwie najpopularniejsze drużyny występujące na co dzień w PKO BP Ekstraklasie: Legia Warszawa i Lech Poznań

W ostatnich siedmiu latach najważniejsze mecze „Turnieju Tysiąca Drużyn”, bo tak też określa się krajowy Puchar, odbywały się na PGE Stadionie Narodowym. Jednak w tym roku, głównie ze względów finansowych, prezes PZPN Zbigniew Boniek zakomunikował, że najważniejszy mecz zostanie rozegrany na mniejszym stadionie.

Lublin od razu zwrócił się do PZPN z propozycją podjęcia się organizacji finału Totolotek Pucharu Polski na Arenie.

– Jesteśmy znakomicie przygotowani i mamy doświadczenie. Mieliliśmy duże imprezy na Arenie: EURO U21 w 2017 roku i mistrzostwa świata do lat 20 w 2019. Mam nadzieję, że PZPN pozytywnie zareaguje na naszą ofertę

i finał zaplanowany na drugą połowę lipca odbędzie się w Lublinie – pisał w mediach społecznościowych Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Do PZPN oficjalne pismo posłał też prezes MOSiR Bystrzyca Marek Spuz vel Szpos.

– Arena Lublin może pośzczycić się rekordem frekwencji na meczu międzynarodowym kadry kobiet. Na Mistrzostwach Świata FIFA U20 ulokowaliśmy się na pierwszym miejscu spośród stadionów, na których nie grała reprezentacja Polski – przekonywał prezes lubelskiego MOSiR.

Decyzja o lokalizacji finału miała być znana po wyłonieniu obu finalistów tych rozgrywek, ale zapadła już wczoraj.

„24.07.2020 Arena Lublin Godzina 20.00 Finał PP” – poinformował Boniek na Twitterze.



Kto zagra w finale? Przekonamy się już niebawem. Mecz z trybun Areny Lublin będzie mogło śledzić ok. czterech tysięcy widzów

FOT. ARENA LUBLIN

– Rozmawiałem wczoraj o tym z prezesem PZPN Zbigniewem Boniekiem. A dziś mamy już

oficjalną decyzję PZPN – ogłosił na Facebooku prezydent Krzysztof Żuk.

Kogo zobaczymy tego dnia na Arenie Lublin? Nie wszystko jest jeszcze jasne. Obecnie rozgrywk

Totolotek Pucharu Polski są na etapie półfinałów. 8 lipca Cracovia powalczy z Legią Warszawa, a Lech Poznań zmierzy się z Lechią Gdańsk. O awansie do zadecyduje tylko jedno spotkanie.

Patrząc na zestaw par istnieje prawdopodobieństwo, że 24 lipca na murawie Areny Lublin wybiegną piłkarze Legii i Lecha, których pojedynki należą od lat do najchętniej oglądanych w Polsce.

Pierwotnie wydawało się, że decydujące o tytule spotkanie odbędzie się bez kibiców. Jednak zgodnie z aktualnie obowiązującymi rozporządzeniami na mecz może wejść publiczność w liczbie odpowiadającej 25 procentom pojemności stadionu. A to oznacza, że finałowy mecz z trybun będzie mogło śledzić około czterech tysięcy widzów.

(B5)

Nocny patrol na Lipowej

OPÓR Mieszkańcy ul. Lipowej obawiają się powtórki z nocnego przesadzania drzew. W nocy z niedzieli na poniedziałek udało im się powstrzymać ekipę firmy ogrodniczej. Dziś nie wierzą już w zapewnienia Ratusza i nocami patrolują ulicę

Dominik Smaga

Grupa mieszkańców wyszła z domów w poniedziałek około godz. 22, czyli w porze podobnej do tej, o której noc wcześniej zaczęła się tu bulwersująca ich akcja usuwania drzew pod poszerzenie jezdni. Wtedy zdołali powstrzymać robotników. Maszyna wykopła pięć drzew. Do szóstej nie dotarła, bo protestujący zagroźili jej drogę.

W poniedziałek rano zastępca prezydenta Lublina przyznał, że „z punktu widzenia odbioru społecznego” prowadzenie prac nocą było „niefortunne”. Artur Szymczyk zapowiedział, że będą one kontynuowane po naprawie większej maszyny do przesadzania drzew. I zadeklarował, że nie będą się odbywać nocą, tylko ok. godz. 17 lub 18.

Mieszkańcy nie wierzą w te deklaracje. Tym bardziej, że w niedzielę na radiowej antenie prezydent Krzysztof Żuk zapewniał, że przebudowa Lipowej będzie prowadzona w roku 2021, a kilka godzin później przyjechał sprzęt do przesadzania drzew.

W poniedziałek wieczorem mieszkańcy pobliskich kamienic znów pojawili się na ul. Lipowej.

– Będziemy tu zaglądać – mówi Anna Tchórzewska,



FOT. DOMINIK SMAGA

jedna z mieszkanki pilnujących drzew. Tłumaczy, że nawet w domach lokatorzy zachowują czujność. – Jak tylko słysząc jakiś szum podejrzany, maszynowy, to szybko biegniemy do okien.

Zapowiadają, że będą pilnować drzew co noc. – Na zdrowie też nam to wyjdzie, dopóki jest czym oddychać. Bo jak wejdziemy w pustynię betonową, to nie wiem, co będzie – mówi Ewa Ptasieńska.

Ptasieńska ma nadzieję, że drzewa uda się jeszcze obro-

nić przed usunięciem z Lipowej. – Będziemy się starali.

Nie wszyscy liczą na taki obrót spraw. – To marzenie ściętej głowy. Ja już dzisiaj zwątpiłam – przyznaje Iwona Próścińska.

Zbadania sprawy przez prokuraturę oczekują natomiast miejscy radni z opozycyjnego względem prezydenta klubu Prawa i Sprawiedliwości.

– Prokurator, jeśli uzna, że warto to zbadać, to przyjdzie do urzędu i zbada. A jeśli okaże się, że coś było nie tak, to może kogoś ukarać – mówi przewodniczącą klubu Piotr Gawryszczak, który w poniedziałkowy wieczór przyszedł pilnować drzew razem z mieszkańcami.

Przypomnijmy, że w poniedziałek zastępca prezydenta miasta zapowiedział, że drzewa nadal będą wywożone z ul. Lipowej. Zapewnił, że po zmianie projektu (np. skróceniu parkingu lub zmianie zakrętu) drzew na ulicy zostanie więcej. – Mamy do usunięcia 6 drzew i 14 do przesadzenia – ogłosił Artur Szymczyk. Wcześniej zapowiadano wycinkę 11 drzew i przesadzenie 19 innych.

Drzewa wywożone z przebudowywanych ulic (nie tylko Lipowej, ale też ul. Poniatowskiego i Al. Racławickich) trafiają m.in. na Czuby (w rejon ul. Armii Krajowej) i w okolice ul. Grafa.

Obrońcy drzew idą na Ratusz

LUBLIN Na czwartkowy wieczór zaplanowana jest uliczna demonstracja przeciwników wycinki i przesadzania drzew rosnących wzdłuż Al. Racławickich i ul. Lipowej. Jak wynika z oficjalnego rejestru zgromadzeń publicznych, demonstracja została zgłoszona Urzędowi Miasta w nocy z poniedziałku na wtorek. Czwartkowy protest ma się rozpocząć o godz. 18 przed Ratuszem. Jego uczestnicy wyruszą sprzed wejścia do budynku przez ul. Lubartowską, Bajkowskiego i Świętoduską, rozwijając po drodze zieloną wstęgę, którą w ten sposób otoczą Ratusz. – Dojrzałe lipy, klony i dęby znikają z miejsc, gdzie są najbardziej potrzebne. Znikają, bo ktoś uparł się, że

ważniejsze jest poszerzenie jezdni – wyjaśniają aktywiści z Towarzystwa dla Natury i Człowieka, którzy liczą na to, że uczestnicy ubiorą się w coś zielonego.

Aktywiści liczą się też z tym, że na miejsce może przyjść więcej niż 150 osób (a tylko tyle może brać udział w zgromadzeniu ze względu na trwający stan epidemii), dlatego „nadprogramowe” osoby mogą być proszone o wycofanie się poza oficjalne zgromadzenie bądź spacerowanie w pobliżu.

To będzie już druga w ostatnim czasie uliczna manifestacja w obronie drzew. Poprzednia odbyła się w niedzielę, gdy zielona wstęga została rozwinięta wzdłuż jezdni ul. Lipowej. **(DRS)**



Bury: To korupcja polityczna. Czarnek: Znów pan się błądzi

POLITYKA „Korupcję polityczną” zarzuca senator Jacek Bury (KO) posłowi Przemysławowi Czarnekowi (PiS). Chodzi o słowa jakie padły na sesji sejmiku województwa lubelskiego wiosną 2019 r.

25 kwietnia 2019 r., sesja sejmiku województwa. Jeden z punktów obrad to przyjęcie stanowiska ws. „ideologii LGBT”. Jacek Bury był wówczas radnym Koalicji Obywatelskiej, a Przemysław Czarnek lubelskim wojewodą.

Głosowanie poprzedziła ponad dwugodzinna burzliwa debata. Głos zabrał też wojewoda, który zaprosił prezydium sejmiku na uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Rodziny.

– Będę mógł uhonorować przedstawicieli sejmiku stosownym medalem i dyplomem w związku

z uchwałą, którą mam nadzieję dzisiaj podejmiecie – powiedział.

– Byłem na tej sesji. Już wtedy mówiłem, że to nie jest w porządku, że to przekupywanie – opowiada dziś senator Bury. Jak podkreśla, już wtedy słowa wojewody go oburzyły. – Rozmawialiśmy o tym, ale tylko w kulisach, bo praktycznie od razu po oświadczeniu wojewody przewodniczący przystąpił do głosowania.

Dlaczego polityk KO zdecydował się na zawiadomienie prokuratury dopiero dziś?

– Dopiero teraz mam pełną wiedzę o tym, że to co podejrzewałem, jest faktem

– tłumaczy senator. – Dowiedziałem się też ostatnio, że przy rozdawaniu tych medali, padło stwierdzenie, że dostają je „za właściwe głosowanie”. Mam na to materiały. I zebrałem opinie prawników, bo sam nim nie jestem. Ich zdaniem, to korupcja polityczna.

W zawiadomieniu do Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ (wysłanym wczoraj pocztą) senator Bury podkreśla, że w protokole z sesji „nie wspomniano o obiecanych korzyściach za prawidłowe głosowanie”.

Stanowisko ws. „ideologii LGBT” przyjęto. Nie pomógł sprzeciw przedstawicieli środowisk homoseksu-

alnych, którzy byli na sali i zabierali głos. Za uchwałą było 24 radnych PiS i PSL, przeciwko trzech radnych KO (Krzysztof Komorski, Krzysztof Grabczuk, Bożena Lisowska). Pozostali nie wzięli udziału w tym głosowaniu.

16 maja wojewoda przyznał wyróżnienia samorządowi, które przyjęły stanowiska antyLGBT (do tamtej pory w całym taki dokument uchwalono w dziewięciu samorządach w naszym województwie).

– Przemysław Czarnek dopuścił się umyślnego nakłaniania radnych do głosowania „za” przyjęciem stanowiska anty-LGBT oraz

umyślnego proponowania i wręczenia za prawidłowe głosowanie korzyści osobom pełniącym funkcje publiczne w postaci zaproszenia na uroczystość oraz przyznania medali i dyplomów. Zachowanie Przemysława Czarneka wypełnia znamiona czynu określonego w art. 229 § 1 K.k. Biorąc pod uwagę powyższe, w świetle przytoczonych okoliczności - zwracam się z prośbą o wszczęcie postępowania karnego – apeluje dziś do lubelskich śledczych senator Bury.

Przemysław Czarnek doniesienie do prokuratury skomentował na swoim Twitterze: Senatorze, pro-

kuratura czynna od 7.30. Do dzieła.

Posel nie byłby też sobą gdyby nie wykorzystał okazji, by obrazić polityka opozycji: „Jacek Bury z PO, że się znów błądzi”.

Bury nie pozostaje mu dłużny. 1 czerwca na swojej stronie internetowej napisał: „Chyba nikomu nie trzeba przedstawiać najnowszego bulteriera PiS. To lubelski posel, który wielokrotnie jako prawnik stawiał się za wzór narodowo-socjalistycznego myślenia i postępowania. (...) Jednak na tym pisowskim diamencie jest skaza – podejrzenie popełnienia przestępstwa łapownictwa.”

AGNIESZKA MAZUŚ

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chelm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Ustawione przetargi na drogi? CBA w urzędzie gminy

Agenci CBA zatrzymali przedsiębiorców i urzędników z Adamowa niedaleko Zamościa. Chodzi o ustawianie przetargów na roboty budowlane. Śledztwo w tej sprawie prowadzi lubelska prokuratura.

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali czterech mężczyzn, w tym dwóch inspektorów ds. zamówień

publicznych i inwestycji zatrudnionych w urzędzie gminy z powiatu zamojskiego – poinformowało we wtorek CBA.

– Urzędnicy brali łapówki w zamian za preferencyjne traktowanie firm biorących udział w przetargach. Były to przetargi organizowane głównie na budowę i utrzymanie dróg – wyjaśnia Temistokles Brodowski, rzecznik CBA.

Pozostali zatrzymani to dwaj właściciele firm z branży budowlanej i transportowej. Z ustaleń CBA wynika, że do łapownictwa dochodziło w latach 2018-2019. Śledczy nie zdradzają jednak, ile przetargów miało zostać „ustawionych”. Agenci przeszukali także miejsca zamieszkania i pracy zatrzymanych. Zabezpieczali tam m.in. dokumenty,

które mogą być dowodami w sprawie.

CBA nie ujawnia, gdzie pracują zatrzymani urzędnicy. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, chodzi o pracowników urzędu gminy Adamów.

Specjaliści od przetargów mieli uczynić sobie z łapó-

wek stałe źródło utrzymania. Z nieoficjalnych informacji wynika, że przedsiębiorcy w zamian za zlecenia wręczali urzędnikom kwoty od 1 do 4 tys. zł.

– Mamy w urzędzie kontrolę CBA. Udostępniamy wszelkie dokumenty i czekamy na wyniki postępowania – mówi Dariusz Szykuła, wójt gminy Adamów. – Formalnie nic nie wiem o zatrzymaniu pracowników urzędu. Nie

mam żadnych informacji o ustaleniach CBA. W tej chwili nie mogę więc komentować sprawy.

Śledztwo zostało wszczęte w oparciu o materiały zebrane przez policjantów z KMP w Zamościu. We wtorek zatrzymani zostali przewiezieni na przesłuchania do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, która prowadzi sprawę.

(JSZ)

Tragiczny finał poszukiwań. 4-latek nie żyje

Tragicznie zakończyły się poszukiwania 4-latka, który zaginął we wtorek w okolicach Łukowa. Chłopca szukało kilkadziesiąt osób. Po kilku godzinach okazało się, że dziecko utonęło.

– Niestety, nie mam dobrych wiadomości. Przed kilkoma minutami płetwonurek przeszukujący pobliski staw odnalazł ciało chłopca – informował po godz. 17 Marcin Józwiak, oficer prasowy łukowskiej policji. – Praktycznie od chwili powiadomienia o zaginięciu rozpoczęliśmy szeroko zakrojoną akcję poszukiwaw-

czą. Uczestniczyło w niej kilkudziesięciu policjantów z Łukowa, Adamowa, Stoczka Łukowskiego i Lublina. W akcji brali udział strażacy i mieszkańcy. Wykorzystaliśmy drony i śmigłowiec.

4-latek zaginął wczoraj około południa. Wyszedł z podwórka przed swoim domem w miejscowości Burzec w gminie Wojcieszków. Poszukiwania chłopca rozpoczęła rodzina i sąsiedzi. Kiedy nie mogli odnaleźć dziecka, zawiadomili policję.

Ciało chłopca odnaleziono w stawie niedaleko jego domu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 4-latek wpadł do wody i utonął.

(JSZ)

Będzie nowa mapa chorych

KORONAWIRUS Na stronach internetowych Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego i Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Lublinie nie ma już map z aktualnymi danymi epidemicznymi. Zamiast map jest komunikat.

– W związku z przeprowadzeniem przez WSSE w Lublinie weryfikacji miejsca zamieszkania osób zakażonych, zawieszamy czasowo publikację mapy pokazującej rozłożenie aktywnych przypadków w powiatach. Nadal będziemy informować o sytuacji epidemicznej województwa lubelskiego, publikując grafikę liczbową – czytamy.

Ostatnia mapa została opublikowana w sobotę, 30 maja.

Skąd taka zmiana?

– Mamy coraz więcej przypadków zakażonych osób, które nie są z naszego województwa, ale odbywają tu kwarantannę w związku z powrotem z zagranicy. Rosnie także liczba pracowników sezonowych, którzy często nie są polskimi obywatelami, ale w związku z przyjazdem do pracy w konkretnym gospodarstwie są obejmowani kwarantanną – tłumaczy Magdalena Smolińska-Kornas, rzeczniczka WSSE w Lublinie. – Jesteśmy w trakcie weryfikacji danych, żeby przekazywać statystyki dotyczące rozprzestrzeniania się zakażeń w naszym województwie i wskazać, w których miejscach występuje transmisja wirusa SARS-CoV-2. Chcemy ujmować w naszych statystykach również osoby z innych części kraju lub spoza Polski, jeśli są związani z konkretnym ogniskiem, bądź miejscem pobytu.

Jak tłumaczy rzeczniczka, chodzi o opracowanie danych dotyczących poszczególnych powiatów, które są weryfikowane w trakcie dochodzeń epidemiologicznych.

– Cały czas publikujemy aktualną liczbę nowych przypadków, ozdrowieńców czy zgonów. Nowa mapa będzie gotowa w ciągu kilku najbliższych dni – zapowiada Smolińska-Kornas.

(KP)

Zamknęli szybko, otwierają wolno

ALARM 24 – Sytuacja, kiedy pacjentów z innymi dolegliwościami się nie leczy, za bardzo się przedłuża – denerwuje się nasz Czytelnik. Jego mama ma być operowana na oddziale chirurgii szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie, ale mimo zapowiedzi, zabiegi planowe nadal wciąż nie zostały tam wznowione



Katarzyna Prus

Moja mama miała być tam operowana w drugiej połowie kwietnia. Kiedy w poniedziałek, 1 czerwca, zadzwoniłem na oddział chirurgii dowiedziałem się, że zabiegi planowe wciąż nie są wykonywane i nie wiadomo kiedy znowu będą – denerwuje się pan Paweł z Lublina.

Udało mu się porozmawiać z zastępczynią dyrektora szpitala ds. medycznych.

– Powiedziała, że szpital ma za mało łóżek żeby znowu zacząć wykonywać zabiegi planowe na wielu oddziałach. Stwierdziła, że z powodu epidemii koronawirusa trafiają tu wszyscy pacjenci, którzy nie mogą być leczeni w zakaźnych szpitalach jednoimiennych – mówi nam pan Paweł. – Ta sytuacja, kiedy ludzi z inny-

mi dolegliwościami niż koronawirus po prostu się nie leczy, za bardzo się przedłuża – komentuje.

– Faktycznie oddział chirurgii miał być uruchomiony jako jeden z pierwszych w zakresie zabiegów planowych. Niestety, nadal nie jest możliwe. We wtorek okazało się, że wciąż nie mamy wolnych łóżek – tłumaczy Piotr Matej, p.o. dyrektora szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej.

Dodaje, że ma to związek z dużą liczbą pacjentów z SOR.

– Musimy ich przyjąć w pierwszej kolejności.

W stanach nagłych trafiają do nas z całego województwa

– przyznaje Matej.

– Taka sytuacja do-

tyczy także m.in. oddziału alergologii i toksykologii, gdzie również nie możemy na razie wznowić przyjęć planowych.

Planowe przyjęcia (nie tylko zabiegi, ale i wizyty w poradniach), miały zostać uruchomione jeszcze w ubiegłym tygodniu. Na początek planowano trzy najbardziej oczekiwane przez pacjentów oddziały: kardiologię, alergologię i chirurgię.

Szpital w regionie dopiero zaczynają odmrażanie (stopniowy powrót do stanu sprzed epidemii miał się zacząć 1 czerwca).

Jedną z ważniejszych zmian w szpitalu w Puławach, który działa jako szpital zakaźny, jest powrót opieki ambulatoryjnej z przy-

chodni przy ul. Centralnej do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Ten ostatni zaczął działać 2 czerwca, ale jeszcze bez udziału pogotowia. Od soboty ratownicy zaczną przywozić pacjentów z powiatu.

– „Odmrażanie” to pewien proces. Przystosowanie szpitala do roli zakaźnego było dla wszystkich trudnym zadaniem. Przywracanie jego normalnej działalności również wymaga czasu, a także wypracowania nowych procedur gwarantujących bezpieczeństwo pacjentom i personelowi – mówi Piotr Rybak, dyrektor szpitala w Puławach.

Zgodnie z zaleceniami wojewody lubelskiego, liczba łóżek zakaźnych w puławskim szpitalu została zmniejszona o połowę.

(RS)

Pijana ciężarna. Nikt nie wie gdzie jest

BIAŁA PODLASKA Gdy ciężarna 38-latką trafiła na oddział ginekologiczny, była pod wpływem alkoholu. Gdy tylko doszła do siebie, opuściła szpital i zapadła się po ziemię.

O sprawie napisał lokalny tygodnik. Kobieta w szóstym miesiącu ciąży trafiła do szpitala w połowie maja.

Jak podaje Słowo Podlasia, we krwi miała 3 promile alkoholu.

– Na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego była hospitalizowana ciężarna pacjentka pod wpływem alkoholu – potwierdza Magdalena Us, rzecznik placówki.

– Szpital natychmiast zawiadomił odpowiedni organ odpowiedzialny za dalsze postępowanie. Obecnie rola szpitala ogranicza się wyłącznie do takiej praktyki – zaznacza Us.

Pacjentka była w szpitalu przez kilka dni. Ze Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

trafiła na ginekologię, gdzie poddano ją detoksykacji. Miała również wykonane USG i zapewnione wsparcie psychologa.

– Prokuratura Rejonowa weryfikuje informację prasową dotyczącą zdarzenia – mówi Edyta Winiarek, prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej.

38-latką ma już trójkę dzieci, ale żadnym się nie zajmuje. Sąd odebrał jej prawa rodzicielskie.

Policja nie prowadzi czynności w tej sprawie. Kontakty z kobietą nie mógł też nawiązać Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Z relacji tygodnika wynika, że obecny konkubent kobiety również

nie jest w stanie powiedzieć gdzie przebywa jego partnerka.

– W przypadku ewentualnych narodzin dziecka, gdy matka jest pod wpływem alkoholu, konieczna jest interwencja służb w zakresie opieki rodzicielskiej – przypomina rzeczniczka szpitala.

(EB)

Tęsknota za huśtawką

ALARM 24 Chociaż od soboty można otwierać place zabaw, to część z nich wciąż pozostaje zamknięta. Rodzice narzekają na zbyt wolne tempo „odmrażania piaskownic”. Jednak tam, gdzie już można się bawić, nie widać zbyt wielu chętnych

Agnieszka Kasperska
Dominik Smağa

W poniedziałek byłem na spacerze z dzieckiem i wszystkie place zabaw na osiedlu są wciąż pozamykane na kłódki. Dlaczego spółdzielnia mieszkaniowa nic nie robi, żeby je otworzyć? – dziwi się pan Paweł, jeden z mieszkańców os. im. Szymanowskiego na lubelskim Czechowie. Dziwi się tym bardziej, że od 30 maja przepisy pozwalają już na otwieranie placów zabaw, siłowni na świeżym powietrzu i tzw. małej infrastruktury leśnej.

– Przygotowujemy się do otwarcia, ale się nie spieszymy – przyznaje Sławomir Osiński, prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Czechów”. – Na razie wymieniany jest piach w piaskownicach. Chcemy też, aby przy wszystkich placach zabaw stały tablice informacyjne dotyczące zasad zachowania związanych z epidemią. Place będą też dezynfekowane. Nie można wszystkiego uruchomić bez należytego przygotowania. Tyle wytrzymaliśmy, że jeszcze parę chwil i mamy nadzieję, że wszystko wróci do normy.

Inaczej jest na osiedlu Maki (na zdjęciu), bo tu administracja od razu skorzystała z nowych przepisów. – Nasze place zabaw są otwarte od soboty – mówi Andrzej Łyk, kierownik administracji. – Wbrew pozorom zainteresowanie nie jest duże. Nie widać tylu dzieci, ile było kiedyś. Są tylko pojedyncze przypadki korzystania, ale tłoku na pewno nie ma. Może ludzie się jeszcze obawiają.

Obawy towarzyszą Urzędowi Miasta, któremu podlega część placów zabaw na terenie Lublina.

Miasto nie zdecydowało się jeszcze na ich otwarcie i już w zeszłym tygodniu zastrzegło, że nastąpi to



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

„nie wcześniej niż 6 czerwca” i „po otrzymaniu wytycznych sanepidu”. Urzędnicy poprosili już nawet o takie wytyczne, a ich szczególnie w wątpliwości dotyczą tego jak... dezynfekować piach, zarówno ten z piaskownic, jak i ten służący za podłoże wokół urządzeń do zabawy.

– Miasto wystąpiło do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego z prośbą o podanie in-

strukcji użytkowania placów zabaw i znajdujących się na nich piaskownic – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – Sanepid w odpowiedzi zobowiązał się, że przekaże je w chwili, gdy zostaną opublikowane przez Głównego Inspektora Sanitarnego. Do dzisiaj nie otrzymaliśmy tych wytycznych.

W otwieraniu placów zabaw miejscy urzędnicy są już wyręczani

przez dzieci i ich rodziców, którym do „otwarcia” wystarczy zerwanie taśmy ochronnej z huśtawek i innych urządzeń, co widać już od kilku dni chociażby w parku Jana Pawła II. Wczoraj nawet plac zabaw w Ogrodzie Saskim miał otwartą furtkę, a dzieci (owszem, nieliczne) baraszkowały tu pod okiem rodziców siedzących na ławkach. Nie niepokoił ich nikt, choć park

naszpikowany jest kamerami miejskiego monitoringu.

Jak długo pozostaną „zamknięte” miejskie place zabaw? O tym Ratusz nie informuje. Czekać trzeba także na uruchomienie spółdzielczych placów na Czechowie. – Liczymy na to, że zaczną działać przed wakacjami – mówi prezes Osiński. – Chyba że zajdą nowe okoliczności związane ze wzrostem epidemii.

Podręcznik to nie wszystko

EDUKACJA W Szkole Podstawowej nr 4 im. Adama Mickiewicza uczniowie oddają już podręczniki do szkolnej biblioteki. – Chyba się za bardzo pośpieszyli – denerwuje się rodzic jednego z uczniów. – Teraz to już nauki w ogóle nie będzie, a wakacje rozpocząć miały się dopiero pod koniec czerwca. Widać szkoła przedłuża je w tym roku o dodatkowy miesiąc

Dzieci oddają książki już od 1 czerwca, a koniec roku będzie dopiero 26 czerwca. To bardzo dziwna sytuacja.

Wszystko wskazuje na to, że przez kolejne trzy tygodnie będą mieli przyspieszone wakacje, a przecież w tym półroczu i tak ze względu na epidemię nie bardzo się napracowali – mówi rodzic, który skontaktował się w tej sprawie z naszą redakcją. – Rozumiem, że propozycje ocen są już wystawione, a wiele dzieci poprawiało już oceny. Warto byłoby jednak wykorzystać czas, który pozostał do końca roku żeby coś jeszcze powtórzyć albo nauczyć czegoś nowego.

Szkoła uspokaja. Program jest realizowany, a podręczniki są tylko jedną z pomocy dydaktycznych.

– Rodzice mogą być zaniepokojeni, ale nie dzieje się nic niepokojącego – podkreśla Ewa Momot, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4. – Nauczyciele

pracują teraz zdalnie. Podręczniki nie są niezbędne. Wszystkie materiały dydaktyczne możemy wysłać na platformie edukacyjnej, z której



korzystamy. Co więcej, to że ktoś nie ma podręcznika w formie papierowej nie znaczy, że nie ma go w ogóle. W tej chwili pracujemy z e-podręcznikami. Wszyscy uczniowie mają dostęp do podręczników w formie elektronicznej.

Wcześniej niż zwykle zwrot podręczników w szkole przy ul. Hiacyntowej ma związek z epidemią koronawirusa. Dzieci lub ich rodzice muszą przynosić książki do szkoły na konkretną godzinę, żeby zachować dystans sanitarny. Zanim bibliotekarki zaczną spisywać książki muszą one leżeć co najmniej 72 godziny by uniemożliwić zakażenie.

– A klasy mamy 34. Dlatego panie z biblioteki opracowały harmonogram zwrotu książek. Jako pierwsze oddają je najmłodsze klasy, które pracują najwięcej w ćwiczeniach.

Najstarsze klasy zrobią to dopiero 20 czerwca – tłumaczy Momot i dodaje: – Wszystko odbywa się zgodnie z wytycznymi ministerstwa edukacji dotyczącymi bibliotek szkolnych.

AGNIESZKA KASPERSKA

**Panu
Jerzemu Nazarukowi**

Wiceprezesowi Zarządu
Lubelskiej Fundacji Rozwoju

oraz

Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiej Fundacji Rozwoju



Raport prezydenta Żuka

MIASTO Przybyło obcokrajowców i wynalazków. Ubyło studentów i wypadków. To tylko okrusz z „Raportu o stanie miasta”, którego coroczne składanie jest obowiązkiem prezydenta. Z kolei prawem mieszkańców jest czynny udział w dyskusji nad raportem w Radzie Miasta. Zapisy chętnych do głosu właśnie się rozpoczęły

Dominik Smağa

To był rok ciężkiej pracy – przekonuje Krzysztof Żuk, którego „Raport o stanie miasta” wczoraj ujrzał światło dzienne. Takie sprawozdania od zeszłego roku muszą składać mieszkańcom wszyscy prezydenci, burmistrzowie i wójtowie. Nakazuje to prawo, które milczy o tym, co ma się znaleźć w raporcie, dlatego każdy pisze po swojemu. Prezydentowi Lublina zajęło to 234 strony. Całość publikujemy na portalu dziennikwschodni.pl, wiele liczb znajdziecie w piątkowym Magazynie, a teraz skupimy się na wybranych szczegółach.

• Rzucającą się w oczy zmianą jest wzrost liczby

mieszkańców. To nowość, bo przez lata stale ubywało nam ludności. Teraz jest odwrotnie, choć przyrost nie jest duży i wynosi 102 mieszkańców. W efekcie na koniec roku ludność miasta liczyła 339 784 osoby. Nieznacznie zwolniło tempo przyrostu liczby zameldowanych w Lublinie obcokrajowców. W ciągu zeszłego roku pojawiło się ich 909, łącznie jest 4753. Studentów z zagranicy mamy prawie 7 tys., ale ogólna liczba studentów maleje.

• Lublin stale się starzeje, mieszkańcy w wieku produkcyjnym stanowią już 24,2 proc. ludności. Mimo to nie brakuje u nas... wynalazców, którzy w zeszłym roku zgłosili do Urzędu Patentowego

aż 209 wynalazków, o 28 więcej w porównaniu z rokiem 2018.

• W raporcie liczono nie tylko ludzi, ale też pieniądze. Wydatki z kasy miasta w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosły 7 152,80 zł i znowu były większe od dochodów, co oznacza, że wrósł dług Lublina. Ten przyrost wyniósł 98 852 301,23 zł. Na koniec zeszłego roku dług urósł do kwoty 1 547 804 746,47 zł. Ratusz tłumaczy, że pieniądze pożyczane są na inwestycje służące rozwojowi miasta.

– Największym wyzwaniem ubiegłego roku było utrzymanie wysokiego tempa rozwoju, mimo uszczuplenia dochodów miasta – stwierdza Joanna Stryczewska z biura pra-

sowego Ratusza. – Lublin utrzymał na wysokim poziomie wydatki wpływające na jakość życia, bezpłatną komunikację dla wybranych grup, wsparcie rodzin i seniorów, miejsca opieki, a także wydatki na kulturę i sport. Zakończyliśmy kluczowe dla mieszkańców inwestycje komunikacyjne, w tym przebudowę ronda Lubelskiego Lipca '80, ul. Abramowickiej, Choiny czy Grygowej.

• Spośród lubelskich ulic najbardziej w ciągu ostatnich pięciu lat wzrosło natężenie ruchu na al. Warszawskiej, aż o 35,4 proc. W zeszłym roku spadła za to liczba wypadków drogowych. W roku 2018 odnotowano ich 210, w roku ubiegłym już tylko 154. O tylu

mówią dane policji. Z kolei liczba stwierdzonych przestępstw wyniosła 6221 i była o 344 wyższa od tej z roku 2018. Nie tylko kryminalne historie mogliśmy oglądać w dziewięciu kinach, przez

które przewinęło się 1 170 277 widzów, z kolei najpopularniejszy z lubelskich festiwali, czyli Carnaval Sztukmistrzów przyciągnął, jak oszacowano w raporcie, 150 tys. gości.

MIESZKAŃCY MAJĄ GŁOS

Widowiskowa może być również sama debata nad raportem Krzysztofa Żuka, która odbędzie się w Radzie Miasta liczącej niezmiennie 31 osób. Przeprowadzenia takiej dyskusji wymagają przepisy, które gwarantują również szeregowym mieszkańcom możliwość czynnego udziału w debacie. Jej termin wyznaczono na 25 czerwca (posiedzenie zacznie się o godz. 9.00). Nie oznacza to, że każdy będzie mógł tego dnia wejść w Ratuszu na mównicę i oceniać sprawę miasta. Głos dostaną te osoby, które zapiszą się do dyskusji, a żeby to zrobić trzeba przynieść listę z poparciem przynajmniej 50 osób. Z listą należy się zgłosić do Biura Rady Miasta (II piętro Ratusza od godz. 7.30 do 15.30) najpóźniej w przeddzień dyskusji, ale lepiej z tym nie zwlekać, bo gwarancję zabrania głosu będzie mieć tylko 15 osób, które zgłoszą się najwcześniej, a można to zrobić już teraz.

– Zapisane osoby powinny być obecne w Ratuszu w czasie posiedzenia – mówi Jarosław Pakuła, przewodniczący Rady Miasta. Wystąpienia mieszkańców osobiście wysłuchają ci radni, którzy zdecydują się na osobistą obecność w sali obrad. Ci, którzy wybiorą zdalne obrady, zobaczą przemówienia w czasie rzeczywistym na ekranie swojego komputera.



P R O M O C J A

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

dziennik
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

miesięczna

**w prezencie
otrzymasz**



Chusteczki do dezynfekcji rąk i powierzchni zapach Cashmere



Spray do dezynfekcji rąk

prenumerata miesięczna

41 zł

kwartalna

**w prezencie
otrzymasz**



Spray do dezynfekcji powierzchni



Spray do dezynfekcji rąk



Żel do dezynfekcji rąk zapach Papaya

prenumerata kwartalna

115 zł

półroczna

**w prezencie
otrzymasz**

Chusteczki do dezynfekcji rąk i powierzchni zapach Cashmere



Spray do dezynfekcji powierzchni



Spray do dezynfekcji rąk



Żel do dezynfekcji rąk zapach Papaya

prenumerata półroczna

220 zł



MEDISEPT
Prawdziwa dezynfekcja

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.
Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub w listonosza.
Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.



FOT. DOMINIK SMAGA

Czekają z Lipową na al. Długosza

NA DROGACH Od wczoraj al. Długosza jest odcięta od Al. Raclawickich, gdzie budowana jest kanalizacja burzowa. Autobusy komunikacji miejskiej trafiły na objazdy: linie 2, 4 i 13 jadą przez Al. Raclawickie i al. Długosza, pozostałe wysłano przez Krakowskie Przedmieście i 3 Maja, zaś po ul. Popieluszki jeżdżą, przeważnie puste, autobusy dowozowej linii 702.

– Prace na al. Długosza potrwać około tygodnia – zapowiada Grzegorz Jędrak z Urzędu Miasta.

Bez zakończenia tych prac drogowcy nie zabiorą się za rozkopywanie jezdni ul. Lipowej, która nawet przez ponad dwa miesiące może być zamknięta między Krakowskim Przedmieściem a skrzyżowaniem z ul. Skłodowskiej i Okopową.

– Czasowa organizacja ruchu na ul. Lipowej będzie wprowadzana dopiero, gdy al. Długosza będzie otwarta dla ruchu pojazdów – przyznaje Jędrak.

Po zamknięciu wspomnianego odcinka Lipowej ruch zostanie skierowany objazdem przez Okopową a następnie Chopina bądź Zesłańców Sybiru. Przez Chopina kursować mają też pojazdy komunikacji miejskiej zmierzające w stronę Al. Raclawickich, zaś te jadące od Alei będą z zasady docierać do Lipowej przez Krakowskie Przedmieście, Kollątaja i Zesłańców Sybiru.

(DRS)

Odmrażają baseny

CZAS WOLNY Od najbliższej soboty będzie można korzystać z dwóch miejskich pływalni. Po epidemicznej przerwie wznowią działalność baseny przy Łabędziej i Al. Zygmuntowskich. Nieczynna pozostanie natomiast rekreacyjna część kompleksu Aqua Lublin

Dominik Smaga

W Aqua Lublin dostępny będzie wyłącznie basen olimpijski. Będzie czynny codziennie do godz. 20, przy czym w dni powszednie ma być otwierany o godz. 6 rano, zaś w weekendy o godz. 10. Mieszcząca się w tym samym kompleksie siłownia ma być dostępna przez cały tydzień od godz. 9 do 21.

Przy Al. Zygmuntowskich nie będzie można natomiast korzystać z aquaparku i saunarium. Powodem są trwające tu wciąż prace przy rozbudowie wentylacji. – Część rekreacyjna w Aqua Lublin zostanie otwarta w późniejszym terminie – podkreśla Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Na razie nie podaje nawet przybliżonej daty otwarcia tej części. – Na

pewno latem – przekonuje. Konkretnie terminy mają być ustalone z wykonawcami robót.

Od najbliższej soboty otwarte ma być Centrum Sportowo-Rekreacyjne przy Łabędziej. – Czynne będą także sauny – mówi Bednarczyk, chociaż w saunie jednocześnie będą mogły przebywać jedynie dwie osoby. Obiekt na Bronowicach ma być dostępny codziennie do

godz. 22, przy czym w dni powszednie będzie otwierany o godz. 8, a w soboty i niedziele o 10.

Ani przy Al. Zygmuntowskich, ani przy Łabędziej nie będzie na razie zajęć zorganizowanych, takich jak aquafitness lub kursy pływania. MOSiR zapowiada, że wznowi je „po pierwszych obserwacjach dotyczących funkcjonowania obiektów basenowych w reżimie sanitarnym”.

Nowe zasady sanitarne, które będą obowiązywać na miejskich pływalniach to m.in. obowiązek dezynfekcji rąk przy wejściu, nakaz zasłaniania ust i nosa w drodze od wejścia do prysznicy i od prysznicy do wyjścia oraz nakaz zachowania dwumetrowej odległości od innych osób znajdujących się w pomieszczeniu. Osoba kaszająca może w ogóle nie zostać wpuszczona do obiektu,

a rzeczy oddawane do szatni powinny być zapakowane w reklamówkę.

Ograniczona o połowę będzie też liczba osób mogących przebywać w tym samym czasie w basenie. – Przy czym z jednego toru mogą korzystać maksymalnie cztery osoby jednocześnie – podkreśla rzecznik MOSiR.

Ceny biletów pozostają niezmienione.

Dotacje dla łapiących deszczówkę

PIENIĄDZE Rozpoczął się nabór wniosków o miejskie dofinansowanie do instalacji pozwalających zatrzymywać i gromadzić wodę z opadów na swojej posesji. Od miasta można dostać na ten cel nawet 5 tys. zł, ale trzeba się pośpieszyć

O pieniądze mogą się starać osoby fizyczne, które są właścicielami lub posiadaczami innego tytułu prawnego do domów mieszkalnych i innych nieruchomości położonych na terenie Lublina. Dotacja może wynieść do 70 proc. kosztów zakupu i montażu elementów systemu deszczowego do gromadzenia wody opadowej i jej

dalszego wykorzystania. Pieniądze mogą być również przyznawane na modernizację już używanych urządzeń.

Zainteresowane osoby muszą pamiętać, że wniosek trzeba złożyć jeszcze przed rozpoczęciem budowy lub unowocześnienia systemu deszczowego, bo pieniądze będą wypłacane dopiero po zakończeniu inwestycji, która może być jeszcze skontrolowana

przez miejskich urzędników. Podpisanie umowy dotacji będzie równoznaczne ze zobowiązaniem się do wykonania inwestycji w określonych terminach, a wszystkie wydatki trzeba będzie rozliczyć do 15 listopada.

Na złożenie dokumentów jest czas do 30 czerwca, a wnioski mają być rozpatrywane według kolejności zgłoszeń, do wyczerpania puli pieniędzy zarezerwowanej na ten cel w kasie miasta. Jest to kwota 50 tys. zł.

Dokumenty są przyjmowane w Biurach Obsługi Mieszkańców przy Wienawskiej 14, Filaretów 44, Kleeberga 12a oraz Szaserów 13/15. Każdy z tych punktów jest czynny od godz. 7.45 do 15.15. Wniosek można też przesłać pocztą do Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Lublin (ul. Zana 38, 20-601 Lublin).

(DRS)

Zanim wyjedziesz do uzdrowiska

EPIDEMIA Od dzisiaj przy szpitalu wojewódzkim im. Jana Bożego zacznie działać mobilny punkt pobrań dla pacjentów w kwarantannie oraz tych, którzy wybierają się do sanatorium

Cchodzi o pobranie wymazu do badań pod kątem zakażenia koronawirusem.

– Osoby, które przyjadą do naszego punktu nie będą musiały wysiadać z auta. Do samochodu podejście pracownik i pobierze wymaz – mówi Bartosz Jencz, rzecznik szpitala Jana Bożego. – Na konkretny termin będzie można umówić się telefonicznie (tel. 81 760 45 99). Punkt będzie zorganizowany przy ul. Biernackiego, w specjalnym namiocie przed dziecęcym oddziałem zakaźnym i będzie działał w godz. 11-14.

To już kolejny punkt drive-thru w Lublinie. Wcześniej, przy ul. Spadochroniarzy, taką formę pobrań zorganizował Szpital Kliniczny nr 1. Mobilne punkty mają odcią-

żyć ratowników medycznych i służby sanitarne, którzy jeżdżą do osób w kwarantannie na pobranie wymazu. Pozostałe działają w: Bełżycach, Zamościu, Puławach, Łukowie, Tomaszowie Lubelskim, Biłgoraju, Hrubieszowie, Kraśniku, Włodawie, Chełmie i Białej Podlaskiej.

15 czerwca działalność wznowiają uzdrowiska. Jak informuje NFZ, warunkiem rozpoczęcia leczenia jest negatywny wynik testu diagnostycznego w kierunku SARS-CoV-2. Testy będzie można wykonać nie wcześniej niż 6 dni przed terminem rozpoczęcia leczenia uzdrowiskowego właśnie w punktach drive-thru. Za testy zapłaci NFZ. Podstawą do ich wykonania jest skierowanie na leczenie uzdrowiskowe lub rehabilitację uzdrowiskową.

(KP)

Noc Kultury ma już datę. Październikową

KULTURA Planowana na 6 czerwca Noc Kultury ma się odbyć w drugi weekend (9-11) października. Taką datę podały wczoraj Warsztaty Kultury, które już wcześniej zapowiedziały przeniesienie imprezy na jesień ze względu na panującą epidemię,

teraz ujawniono konkretny termin.

– Będzie chłodniej, ale z pewnością jeszcze czulej niż zwykle spojrzymy na nasze miasto i siebie nawzajem – przekonuje Agata Fijuth-Dudek z Warsztatów Kultury, ale zastrzega, że wydarzenie dojdzie do skutku

„o ile będzie to możliwe ze względów epidemiologicznych”.

Z kolei w najbliższą sobotę osieroconą przez Noc Kultury zorganizowana ma być „Noc Balkonów”, do której może się włączyć każdy, ozdabiając światłem swój balkon i zamieszczając

jego zdjęcie w wydarzeniu na portalu Facebook. Autor zdjęcia, które dostanie najwięcej „lajków” wygra 1000 zł. Tyle samo zgarnie autor zdjęcia, które najbardziej spodoba się jurorom. Szczegóły na stronie nokultury.pl.

(DRS)

Molestował 4-latkę

Nawet 12 lat więzienia grozi mieszkańcowi powiatu parczewskiego. Jak ustalili śledczy, 55-letni mężczyzna przyjeżdżał pomagać swojej siostrze w gospodarstwie. Wtedy miał molestować 4-letnią dziewczynkę. Sprawa wyszła na jaw po latach. Akt oskarżenia trafił już do sądu. Prokuratura Rejonowa we Włodawie opisuje w nim sprawę dziewczynki, która wyznała, że kilka lat temu była molestowana. Tragedia ujrzała światło dzienne przez przypadek. 9-letnia dziś dziewczynka, która była w rodzinie zastępczej, zwierzyła się, że gdy mieszkała z rodzicami do jej rodzinnego domu przyjeżdżał wujek. Brat jej matki, sam ojciec 3 córek, pomagał w gospodarstwie wykonując różne prace. Z relacji dziewczynki wynikało, że dotykał ją i nakłaniał do seksu oralnego. Była zbyt mała, żeby się bronić i zbyt bezradna, żeby przeciwstawić się dorosłemu mężczyźnie. Dopiero w rodzinie zastępczej, do której trafiła, gdy sąd odebrał ją biologicznym rodzicom, poczuła się pewniej i przede wszystkim bezpiecznie. Wtedy opowiedziała o tym, co ją spotkało kilka lat wcześniej. 9-latkę została przesłuchana. Biegli uznali jej relację za wiarygodną. W efekcie 55-latek został w grudniu 2020 roku aresztowany. Wkrótce proces. (WZ)

Teatru przy Brzeskiej nie będzie

KULTURA Chociaż odbył się konkurs architektoniczny na koncepcję, to jednak sala widowiskowo-teatralna w Białej Podlaskiej nie powstanie. Przynajmniej nie w takiej formie, jak wcześniej zakładano

Ewelina Burda

W ostatniej nowelizacji budżetu nie zauważyłem projektu sali widowiskowej. Złożyliśmy fiszkę projektową. Były ogromne plany. Poszło 29 tys. zł na nagrody w konkursie – zauważyła radny Karol Sudewicz (Zjednoczona Prawica). Rzeczywiście, w ubiegłym roku miasto zorganizowało konkurs architektoniczny. Przyznano 3 nagrody i 5 wyróżnień, na które przeznaczono 29 tys. zł. Ale pierwszego miejsca wówczas nie wyłoniono. Chodziło o salę, która miała powstać przy biurowcu przy ulicy Brzeskiej 41. Taki był pomysł poprzedniego prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS). Sala miała pomieścić 450 osób. Wstępnie, mówiło się, że koszt budowy to ok. 18 mln zł. Przypomnijmy, że w mieście nie ma sali widowiskowo-teatralnej z prawdziwego zdarzenia. Okazuje się, że obecne



Jedna z koncepcji konkursowych

FOT. MAT. PRASOWE

władze Białej Podlaskiej odstąpiły od tej koncepcji. – Konkurs się odbył, bo jeszcze we wcześniejszej kadencji był zaprogramowany – tłumaczy prezydent Michał Litwiniuk (PO).

– Była możliwość ubiegania się o dotację 12 mln zł do realizacji tego budynku, ale to zapewniało tylko 30

proc kosztów. Siłą rzeczy, było to zamierzenie nierealne – uważa prezydent i dodaje, że poprzednie władze miasta nie zabezpieczyły środków na realizację projektu.

W ocenie prezydenta, budowa takiej sali widowi-

skowej kosztowałaby ponad 30 mln zł. – Tych pieniędzy w budżecie nie było – zaznacza Litwiniuk. Tłumaczy jednak, że rozwój miejskiej kultury jest ważny. – Dobrze rozumiem, jaką rolę odgrywa kultura w rozwoju człowieka. Dlatego chcemy wykorzystać do tych celów budynek przy ulicy Krótkiej 1 – precyzuje.

Ta kamienica w centrum miasta ma być częściowo

wyburzona, a w to miejsce ma powstać nowy obiekt. To projekt w ramach rewitalizacji.

– Kultura zyska nowe pomieszczenia w tym budynku. Nie jest to przeniesienie całego Bialskiego Centrum Kultury – zaznacza Litwiniuk. Biała Podlaska dostała 19 mln zł zewnętrznego dofinansowania na rewitalizację. – Obiekt przy ulicy Krótkiej będzie też siedzibą dla organizacji pozarządowych – dodaje prezydent.

Oprócz tego w ramach rewitalizacji zmieni się m.in. obszar za centrum handlowym SAS, zarówno pod względem dróg, jak i towarzyszącej infrastruktury, w mieście powstanie nowe przedszkole przy ulicy Łomaskiej, w budynku po dawnym sklepie dziecięcym. Obszar do rekreacji zyskają mieszkańcy ulicy Kruczej. Całkowitej modernizacji doczeka się targowisko „babski rynek”. Powstanie tu hala targowa.

P R O M O C J A

Park Avia czeka na otwarcie

Park Avia w Świdniku przygotowuje się do otwarcia. Uruchomienie nowo wybudowanego w mieście kompleksu sportowo-reakcyjnego pokrzyżowała pandemia koronawirusa. Jednak będzie to możliwe już 6 czerwca – zgodnie z zapowiedzią rządu o otwarciu m.in. basenów, sal masażu i klubów fitness.

– Czekamy na rozporządzenie w tej sprawie. Wtedy będziemy wiedzieć, jakie są szczegółowe wytyczne, które będziemy musieli spełnić – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – Być może okaże się, że będą dodatkowe obostrze-

nia, do których będziemy musieli się jeszcze dostosować. Na razie tego nie wiemy. Nie wiemy też, ile czasu będziemy potrzebować, aby to wszystko wdrożyć.

Po zakończeniu wszystkich odbiorów – chodzi o baseny zewnętrzne i przeprowadzeniu badań wody przez sanepid – teoretycznie Park Avia będzie gotowy do przyjęcia pierwszych klientów. Wszystko będzie jednak zależało od wymagań, które zarządca obiektu będzie musiał spełnić w związku z obowiązującymi całym czasem obostrzeniami.

Park Avia w Świdniku to jedna z największych i najkosztowniejszych miejskich

inwestycji. Kompleks podzielony jest na kilka stref. W budynku krytej pływalni zostały zlokalizowane m.in. hala z basenami i brodzikiem ze zjeżdżalnią dla dzieci. Są też sauny – fińska (sucha) i turecka (parowa).

Na zewnątrz znajduje się basen wielofunkcyjny ze strefami rekreacyjnymi, masażu, wodny plac zabaw dla dzieci, a także basen do nauki pływania i zjeżdżalnie. Są też różnego typu boiska – do piłki nożnej plażowej i do siatkówki plażowej, a także do koszykówki. W pobliżu znajduje się też siłownia terenowa i plac parkur.

(AA)

Ryki z nowym szefem strażaków

St. bryg. Leszek Niewęglowski, dotychczasowy komendant Państwowej Straży Pożarnej w Rykach, odszedł na emeryturę. Na jego miejsce oddelegowano st. bryg. Krzysztofa Morawskiego.

Jak wynika z decyzji podjętej przez komendanta wojewódzkiego, od 23 maja obowiązki komendanta ryckiej straży pożarnej pełni st. bryg. Krzysztof Morawski. To dotychczasowy z-ca szefa puławskiej straży oraz jej rzecznik prasowy. W związku z tym awansem, stanowisko zastępcy PSP w Puławach pozostaje nieobsadzone. Obowiązki rzecznika



St. bryg. Krzysztof Morawski dowodzi strażą pożarną w Rykach

FOT. RS

prasowego jednostki z ul. Słowackiego powierzono

asp. szt. Grzegorzowi Buza-
le. (OPR. RS)



Dajemy Wam wsparcie!

ANTYKRYZYSOWY PAKIET REKLAMOWY

Prowadzisz małą firmę dotkniętą skutkami kryzysu?

Skontaktuj się z nami i **otrzymaj 90% rabatu** na kampanię reklamową w **Dzienniku Wschodnim**¹ i serwisie **dziennikwschodni.pl**²

Zadzwoń:

691 770 019 • 697 770 404 • 691 770 012 • 697 770 393 • 697 770 390

lub napisz:

reklama@dziennikwschodni.pl

- 1) największa gazeta regionalna o zasięgu obejmującym całe woj. lubelskie.
- 2) największy serwis informacyjny w woj. lubelskim - w marcu 2020 r. odwiedziło nas **3,85 miliona użytkowników**, którzy zrealizowali ponad **25,8 miliona odsłon**.

To nie będzie Camp Nou

BIAŁA PODLASKA Zbudujemy fajną arenę, ale nie będzie to Camp Nou (na którym gra FC Barcelona) – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk (PO). Radnemu Zjednoczonej Prawicy nie udało się namówić prezydenta do zmian w projekcie stadionu

Ewelina Burda

Biurowo projektowe Arch-Dom z Białej Podlaskiej pracuje nad nową koncepcją przebudowy stadionu.

– Chciałbym zaapelować, by jeszcze raz, zanim zapadnie klamka, zastanowić się nad wytycznymi dla obiektu – podkreśla radny Henryk Grodecki (Zjednoczona Prawica).

Wiadomo, że trybuna będzie wybudowana po stronie zachodniej stadionu i pomieści 1200 osób. – Środowisko sportowe liczyło, że będzie to obiekt, który da klubowi pewną niezależność, da warunki do pracy. Potrzebne jest boisko trawiaste i takie ze sztuczną nawierzchnią. Do tego siłownia, magazyn, szatnia i podstawowa odnowa – wylicza radny. – Tymczasem słyszę, że w nowym projekcie tego praktycznie nie ma. Powstaje obiekt, w którym zespół ma rozegrać mecz i na tym kończy się zabawa – dodaje Grodecki.

Radny przypomina, z jakimi trudnościami musi mierzyć się klub Podlasie. – Nie możemy wynająć boiska ze sztuczną nawierzchnią, bo brakuje szatni. Drużyna poszukuje hali na treningi i znajduje o godz. 20.00. Poza tym biega po mieście, żeby znaleźć siłownię. Odnowa to jest prysznic i na tym koniec – skarży się radny.

Władze miasta odpowiadają, że obecna koncepcja jest zgodna



Dobiegają końca prace przy budowie parkingu oraz przy płycie boiska

FOT. UM

z możliwościami miasta i rzeczywistymi potrzebami środowiska piłkarskiego.

– Musimy skrócić projekty tak, by wykazać się efektywnością, a nie opowiadaniem o tym, co byłoby najpiękniejsze. Najpiękniejszy byłby Stadion Narodowy w Białej – stwierdza prezydent Michał Litwiniuk. – Zbudujemy fajną arenę, ale nie będzie to Camp Nou. Obiekt będzie jednak funkcjonalny i komfortowy – zaznacza prezydent.

Temat stadionu wywołuje spore emocje w Białej Podlaskiej już od ubiegłego roku. Zaczęło się od zerwania umowy przez prezydenta Michała Litwiniuka z poprzednim wykonawcą przebudowy stadionu, firmą S-Sport, która nie wywiązywała się w terminie ze swoich zadań. Teraz sprawę bada CBA, ale jeszcze nie podaje wyników swoich analiz.

W międzyczasie, w uzgodnieniu ze środowiskiem sportowym, zmieniono pierwotną koncepcję na znacznie skromniejszą. I dzisiaj przebudowa stadionu szacowana jest na 22 mln zł, a nie na ponad 40 mln zł,

jak planowały poprzednie władze. Miastu udało się utrzymać dofinansowanie z ministerstwa sportu w wysokości 10 mln zł.

– Czy dwie dodatkowe szatnie to luksus, jak na Camp Nou? Chcemy, aby obiekt był funkcjonalny, nie oczekuję cudów. Jestem wyrazicielem opinii wielu ludzi. Nieśmiało zachęcam, aby dwie szatnie w projekcie dołożyć – zaznacza radny Zjednoczonej Prawicy.

Prezydent odpowiada jednak, że oprócz szatni pod trybunami, powstaną jeszcze dodatkowe takie miejsca w projektowanej hali sportowej przy stadionie.

MIĘDZYRZEC PODLASKI

A jeszcze przyjdą skutki pandemii

Zmniejszym ryczałtem z Narodowego Funduszu Zdrowia musi zmierzyć się szpital powiatowy w Międzyrzeczu Podlaskim.

O sytuację szpitala pytał na ostatniej sesji wiceprzewodniczący rady Daniel Dragan. – Gdy podjęto decyzję, że wstrzymane zostaną przyjęcia pacjentów, oprócz tych zagrażających życiu, to okazuje się, że spada ryczałt z NFZ przeznaczony na utrzymanie szpitala – zaznacza Dragan. – Koszty zostają na tym samym poziomie, a przychody są duże mniejsze – zauważa radny.

Wiceprzewodniczący zastanawia się też, czy szpital odzyska te pieniądze. – W sprawozdaniu widziałem sumę 900 tys. zł – precyzuje radny. – Czy to powiat będzie musiał dołożyć placówce taką kwotę?

– To, że ryczałt nam spada, nie jest związane z pandemią – tłumaczy Wiesław Zaniewicz, dyrektor szpitala. – W tym roku dostaliśmy po prostu mniejszy ryczałt z NFZ w porównaniu z rokiem ubiegłym. Chodzi o kilkaset tysięcy złotych. Natomiast skutki pandemii i wstrzymanie przyjęć pacjentów odczuwamy na pewno za jakiś czas – dodaje Zaniewicz.

Lubelski NFZ tłumaczy, że szpitalom nie będą obcięte ryczałty w związku z sytuacją spowodowaną pandemią. – Placówkom, które nie biorą bezpośredniego udziału w walce z koronawirusem, ale w związku z ogłoszeniem stanu epidemii nie wykonują w pełni kontraktu, zostają wypłacone kwoty porównywalne z tymi, które otrzymałyby wykonu-

jąc kontrakt na dotychczasowych warunkach – zapewnia Małgorzata Bartoszek, rzecznik lubelskiego oddziału NFZ. – To jest wypłata tzw. 1/12 kontraktu miesięcznego bez bezpośredniego powiązania z poziomem realizacji świadczeń oraz instrumenty, które pozwoliły nam szybciej przekazywać środki – dodaje rzeczniczka.

W marcu NFZ uruchomił środki z tzw. funduszu zapasowego. – Pozwoliły one zwiększyć cenę punktu w ryczałcie PSZ (podstawowy system szpitalny – red.) o 5 proc. Oznacza to, że szpitale w naszym regionie dostały dodatkowe zastrzyki finansowe. Mowa o dodatkowych 84,9 mln zł – precyzuje Bartoszek.

Na przykład szpital w Międzyrzeczu Podlaskim otrzymał w marcu z NFZ 1 mln 539 tys. zł, zaś w kwietniu 1 mln 677 tys. zł. – Ryczałt w 2020 roku w przypadku szpitala w Międzyrzeczu Podlaskim w porównaniu z rokiem poprzednim jest niższy m.in. z powodu mniejszego wskaźnika jakościowego – tłumaczy rzecznik. Ma to związek ze świadectwami jakości badań laboratoryjnych i mikrobiologicznych oraz brakiem wzrostu liczby porad specjalistycznych w 2019 roku.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu w międzyrzeckim szpitalu zlikwidowano porodówkę. Na oddziale zostały jednak świadczenia ginekologiczne. Wszystko dlatego, że w ubiegłym roku oddział ginekologiczno-pokojniczy wygenerował 1,4 mln zł straty dla szpitala. Liczba porodów z roku na rok malała.

EWELINA BURDA

Trampolina od terytorialsów

Terytorialsowie sprawili wielką frajdę dzieciom z Kijan. W ramach prezentu na Dzień Dziecka podarowali im trampolinę i wiele innych zabawek.

Poprzednią trampolinę zniszczyła burza. Dlatego pojawiła się nowa. Dzieci cieszyły się również ze słodczy, piłek, zestawów do gier zespołowych i mydłań baniek, a pluszaki od razu znalazły swoich opiekunów. Teren przy ośrodku wychowawczym został posprzątnięty, a na grządkach posadzone przywiezione przez żołnierzy kwiatki.

Żołnierze z 244 kompanii lekkiej piechoty, 24 batalionu 2 Lubelskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej zajęli do Kijan w miniony weekend. – Akcja miała na celu wywołanie uśmiechu na twarzach dzieci, które przebywają w tej placówce – powiedział por. Bartłomiej



Poprzednią trampolinę zniszczyła burza. Dlatego pojawiła się nowa

FOT. 2LBOT

Czerwonka, dowódca kompanii.

– W Domu Dziecka w Kijanach przebywa dziś 14 dzieci, najmłodsze ma 6 lat, a najstarsze 21. Wszystkie potrzebują oznak miłości, a ten gest żołnierzy jest ele-

mentem budowania ich systemu wartości – mówi Marta Piwońska, dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Kijanach. Nie zbrakło też worka czekolady, którą terytorialsowie otrzymali w zamian za oddaną krew. (PP)

PULAWY

Żywe dzieła sztuki

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 10 w Puławach wykazali się wyjątkową kreatywnością. W domowych warunkach stworzyli własne interpretacje dzieł mistrzów malarstwa, m.in. Pabla Picassa czy Józefa Chelmońskiego. Za swoje prace otrzymali oceny celujące.

– Sama jestem pod wrażeniem tego, co zrobili. Udało im się pieczołowicie odtworzyć znane obrazy korzystając tylko z tego, co mieli pod ręką. Na pewno należą im się za to duże brawa i szacunek – mówi Patrycja Woś-Gołąbek, nauczycielka puławskiej „dziesiątki”. Przygotowanie własnych interpretacji dzieł sztuki było zadaniem dla chętnych uczniów klas siódmych. Na ich przygotowanie mieli trzy tygodnie. (RS)



Jean-Honoré Fragonard „Dziewczyna czytająca książkę”



Vincent van Gogh „Autoportret z zabandażowanym uchem i fajką”

FOT. SP NR 10/PB 2

Witajcie w trudnych czasach

RYNEK PRACY W maju liczba bezrobotnych w powiecie puławskim wyniosła 2905 osób, to o ponad 140 więcej, niż przed miesiącem. Stopa bezrobocia, według szacunków Powiatowego Urzędu Pracy, może zbliżyć się do 5,8 procent

Radosław Szczęch

Rok temu o tej porze roku liczba zarejestrowanych bezrobotnych w powiecie wynosiła 2793 osoby i miała tendencję spadkową. Tegoroczna pandemia koronawirusa wyhamowała ten korzystny trend.

Maj był kolejnym miesiącem z rzędu, w którym Puławski Urząd Pracy zanotował wzrost liczby osób

bezrobotnych. O ile w kwietniu zarejestrowało się 253 osoby, tak w zeszłym miesiącu było ich już 326.

Łączna liczba osób bez pracy nie rośnie jednak aż tak szybko, bo część bezrobotnych znajduje zatrudnienie. I co może cieszyć, ich również jest coraz więcej. W maju wyrejestrowały się 184 osoby, z czego większość znalazła pracę.

– Na razie nie możemy mówić o gwałtownym wzroście osób bezrobotnych. Oczywiście ich liczba rośnie, ale tempo tego przyrostu jest umiarkowane. Na pewno pomagają w tym środki, jakie każdego dnia przekazujemy przedsiębiorcom w ramach „tarczy antykryzysowej”. W tym roku będzie to ok. 30–35 mln zł – mówi Krzysztof Gumieniak, dyrektor PUP w Puławach.

Puławski pośrednik pozytywnie zaopiniował już m.in. 2,2 tysiąca (z 3,7

tys. złożonych) wniosków o bezzwrotne mikropożyczki w wysokości 5 tys. zł. Do tego należy doliczyć pieniądze przekazywane w ramach wsparcia wynagrodzenia dla pracowników (złożono już 300 takich wniosków na ponad 2 tys. pracowników) oraz samozatrudnionych.

Niestety, mimo transferu milionów złotych do lokalnych firm, nie udało się całkowicie zapobiec zwolnieniom. Tym samym, licząc od marca, stopa bezrobocia

w powiecie puławskim rośnie średnio o 0,2 punktu procentowego miesięcznie. W kwietniu wynosiła ona 5,6 proc, a zgodnie z przewidywaniami urzędników, na koniec maja wzrośnie do 5,8 proc.

Na razie nic nie wskazuje na to, by czerwiec miał przynieść odwrócenie trendu. Najbliższy możliwy termin wyjścia na „prostą”, czyli zatrzymania wzrostu bezrobocia, należy spodziewać się dopiero jesienią. I to pod warunkiem, że równolegle

do zwolnień, podobnie jak miało to miejsce w maju, rosnąć będzie ilość miejsc pracy.

Na szczęście, co widać po ogłoszeniach, tych ostatnich faktycznie przybywa. – Z tego, co widzimy, rozkręca się budownictwo i gastronomia, ale przybywa również ogłoszeń do pracy w produkcji – zauważa dyrektor Gumieniak. Praca „szuka człowieka” także na polach truskawek, ale Polacy niechętnie podejmą tego rodzaju zatrudnienie.

Miejskie maki, chabry i goździki

ZAMOŚĆ Wokół Starego Miasta powstały łąki kwietne. Kto nie wierzy w efekty, niech zobaczy kolorowe kwiaty łąkowe, które zostały wysiane dwa lata temu i właśnie kwitną.

Na terenach pomiędzy Bramą Szczebrzeską a ul. Męczenników Rotundy widać było pracujących ogrodników. To jedno z kilku miejsc w Zamościu, gdzie do gruntu trafiły nasiona roślin wieloletnich i jednorocznych odmian ziół i kwiatów polnych.

– Mieszanka nasion została tak dobrana, by poradziła sobie w warunkach miejskich, czyli na suchym terenie. To ponad 100 ga-

tunków roślin, m.in. maki, chabry, goździki, złocienie – wyliczają urzędnicy.

Kwiaty łąkowe wejdą też w Parku Miejskim na dawnej szachownicy, czy wzdłuż fosy Bastionu VII. Ale nie wszędzie zastosowano takie same mieszanki nasion. Przy fosie będą wysiane tylko rośliny, które kwitną na niebiesko, by imitowały wodę.

Pierwsze łąki pojawiły się w Zamościu wiosną 2018 roku. Zostały założone przed budynkiem Lunety i Galerii Rzeźby prof. Mariana Koniecznego. Tam już widać efekty. Jest pięknie kolorowo.

Ale nie tylko o względy estetyczne chodzi. Kwietna łąka pomaga zatrzymać wilgoć w glebie, jest siedliskiem dla setek gatunków roślin i zwierząt – przede wszystkim dla pszczoł. Dlatego w miejscu, gdzie wcześniej zostały założone łąki, pojawiły się tabliczki „Tu pracują murarki”, bo murarka to jeden z gatunków pszczoł.

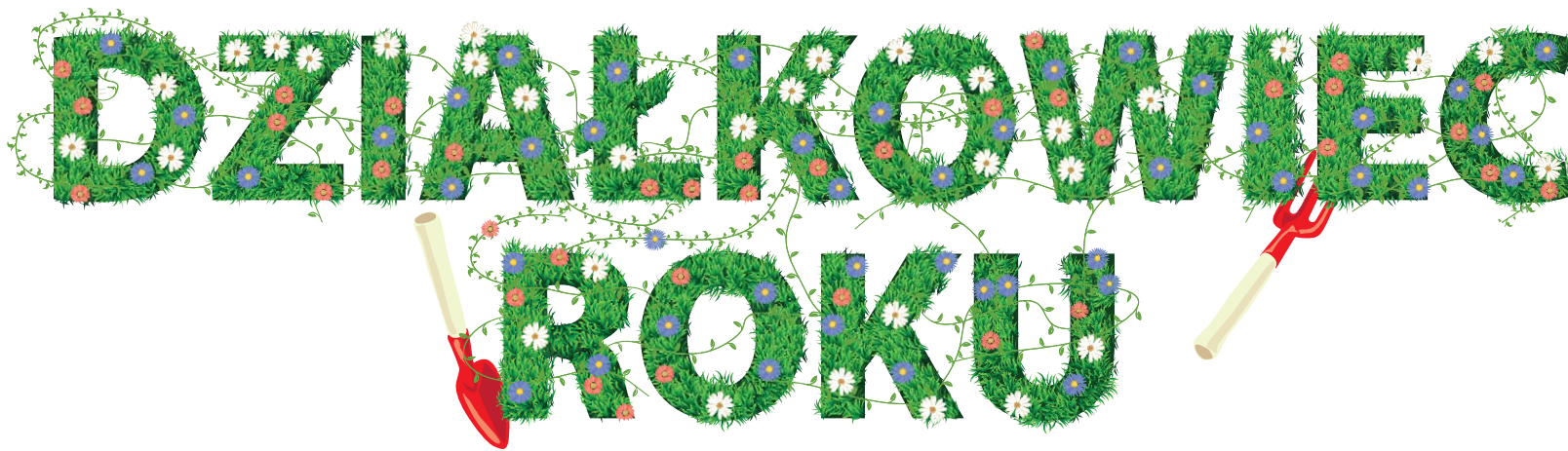
(OPRAC. AGDY)

Jak zapowiadają władze Zamościa, w kolejnych latach planowane jest dosiewanie nasion na terenie całego miasta

FOT. UM ZAMOŚĆ



P L E B I S C Y T



Działka to **Twoja pasja**? Masz ochotę pochwalić się innym jak **pięknie urządziłeś swoją działkę**?
A może znasz kogoś kto **wkłada serce w prace na działce**?

Przyjmujemy zgłoszenia do plebiscytu w trzech kategoriach:

- Działkowiec Roku 2020
- Najpiękniejsza Działka
- Najpiękniejszy Rodzinny Ogród Działkowy

Atrakcyjne nagrody czekają!

dziennik
WSCHODNI



Polski Związek Działkowców
Okręg w Lublinie

Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy dostępny na www.dziennikwschodni.pl

Zgłoszenia przyjmujemy do 30 czerwca do godziny 12:00



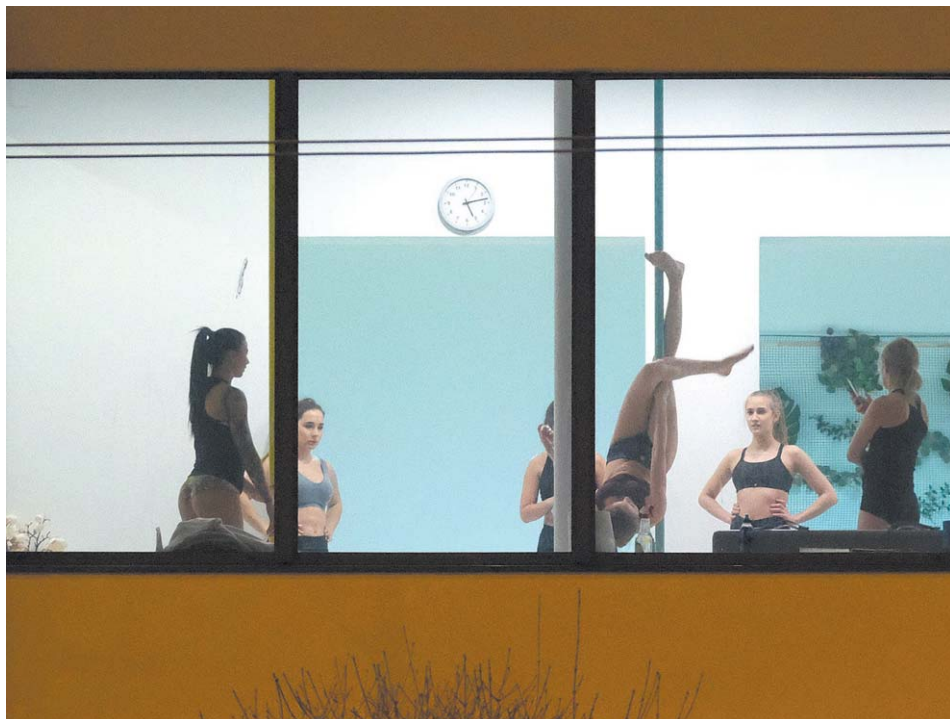
Pora na siłownię i na basen

REKREACJA Od 6 czerwca zaczną znów działać m.in. kluby fitness, parki rozrywki, baseny, sale zabaw i siłownie; funkcjonowanie wznowią też organizatorzy kongresów i targów – wskazało we wtorek Ministerstwo Rozwoju. Resort opublikował zasady, których muszą przestrzegać te firmy.

Jak podkreślił resort rozwoju we wtorkowym komunikacie, za kilka dni rozpocznie się 4. etap luzowania obostrzeń dotyczących funkcjonowania poszczególnych sektorów polskiej gospodarki.

– Od 6 czerwca zaczną obowiązywać wytyczne m.in. dla branży fitness, organizatorów kongresów i targów oraz właścicieli parków rozrywki, basenów, sal zabaw i siłowni – podkreślono.

Wiceminister rozwoju Olga Ewa Semeniuk przypomniała, że resort zakończył prowadzone od kilku tygodni konsultacje z przedstawicielami blisko 40 branż, które w mniejszym bądź większym stopniu ucierpiały w wyniku pandemii koronawirusa. – W tym tygodniu na stronie resortu opublikujemy zestaw wytycznych dla kolejnych branż, które z niecier-



Po ponaddwumiesięcznej przerwie od soboty znów będzie można popracować nad sylwetką

FOT. ARCHIWUM

pliwością na to czekały, aby móc ponownie uruchomić swoje biznesy w nowej normalności – wskazała wiceszefowa MR cytowana w komunikacie.

MR podkreśliło, że wytyczne dla odmrażanych branż zostały przygotowane we współpracy z Głównym Inspektorem Sanitarnym i Ministerstwem Zdrowia. Określają one, w jaki sposób można bezpiecznie świadczyć usługi oraz z nich korzystać w czasie tzw. nowej normalności.

Resort przypomniał, że dotąd w nowym rygorze sanitarnym działalność wznowiły: od 4 maja biblioteki, galerie i centra handlowe (w tym tzw. wyspy handlowe), branża hotelarska, usługi fizjoterapeutyczne; od 18 maja: salony fryzjerskie i kosmetyczne, usługi gastronomiczne; od 30 maja: restauracje i bary

hotelowe. Zniesiono też limit osób dla branży handlowej i gastronomicznej. Można również korzystać z saun, solariów oraz usług salonów piercingu i tatuażu. Dozwolone są także zgromadzenia, w których uczestniczy do 150 osób.

Niezależnie od wytycznych dla poszczególnych branż, stopniowy powrót do normalności nie zwalnia nas ze stosowania podstawowych zasad bezpieczeństwa – przypomniał resort rozwoju. Pamiętać należy m.in. o zachowaniu 2-metrowej odległości od innych w przestrzeni publicznej, zasłanianiu nosa i usta w zamkniętych przestrzeniach w miejscach publicznych, czy ścisłym przestrzeganiu zasad sanitarnych w miejscach gromadzenia ludzi, polegających np. na dezynfekcji rąk.

(PAP)

Nie zdzierajcie z pacjentów!

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Tomasz Chróstny zaapelował do prywatnych placówek medycznych o uczciwość i rzetelne informowanie pacjentów o cenach i opłatach związanych z koronawirusem przed realizacją usług – podał Urząd w komunikacie.

Jak podano, do UOKiK napłynęły skargi i pytania od konsumentów dotyczące opłat pobieranych przez dentystów czy lekarzy w związku z koronawirusem. Zgodnie z informacją przekazywaną przez prywatne placówki medyczne opłaty te mają pokrywać koszty związane z zabezpieczeniem gabinetów przed wirusem, np. w dodatkowe środki czystości, maseczki, fartuchy.



Do UOKiK napłynęły skargi i pytania od konsumentów dotyczące opłat pobieranych przez dentystów czy lekarzy w związku z koronawirusem

FOT. ARCHIWUM

Według Urzędu, tzw. opłaty covidowe stosowano w ponad 30 proc. skontrolowanych placówek, a wynosiły one od 10 do 350 zł – średnio to ok. 70 zł.

– Apeluje do wszystkich świadczących różne rodzaje usług, w szczególności do prywatnych gabinetów medycznych, o uczciwość i rzetelne informowanie o cenach i opłatach przed realizacją usług – zaapelował prezes Chróstny. Zwrócił się też do pacjentów, by byli ostrożni i porównywali oferty pomiędzy placówkami medycznymi.

UOKiK zwrócił też uwagę w komunikacie, że przedsiębiorca powinien podać całkowity koszt usługi przed jej wykonaniem. Jeśli pobiera dodatkowe opłaty, powinien o tym jasno poinformować konsumenta przed zawarciem umowy.

– Niedopuszczalne są sytuacje, w których o dodatkowych kosztach klienci informowani są np. po zabiegu, wizycie czy wykonaniu usługi. Prawdopodobnie uwidaczniania cen w tym zakresie kontroluje Inspekcja Handlowa. Za nieprawidłowości w zakresie oznakowania cen inspektor Inspekcji Handlowej może nałożyć na przedsiębiorcę karę finansową w wysokości do 20 tys. zł – przypomina UOKiK.

(PAP)

W. Brytania: 62 tys. zgonów więcej niż zwykle

Od początku epidemii koronawirusa w Wielkiej Brytanii zmarło ok. 62 tys. osób więcej niż wynosi średnia dla tego okresu z ostatnich pięciu lat, z czego Covid-19 był przyczyną ok. 48 tys. z tych zgonów – wynika z danych urzędu statystycznego ONS opublikowanych we wtorek. Jak podał ONS, od początku roku do 22 maja włącznie w Anglii i Walii zarejestrowano prawie 286,8 tys. zgonów, co jest wzrostem o prawie 51,5 tys. w stosunku do średniej dla tego samego okresu roku z lat 2015-2019. Covid-19 został wskazany jako przyczyna zgonu, główna lub mająca kluczowy wpływ, na 43 837 aktach zgonu, co stanowi 15,3 proc. wszystkich wydanych od początku roku do 22 maja. W 21. tygodniu roku – 16-22

maja, ostatnim obecnie, dla którego dostępne są statystyki – liczba wszystkich zgonów w Anglii i Walii wyniosła prawie 12,3 tys., z czego Covid-19 był wpisany w aktach zgonu w 2 589 przypadkach, co stanowiło 21,1 proc. wszystkich. Liczba zgonów z powodu Covid-19 była najniższa od siedmiu tygodni. Liczba wszystkich zgonów wprawdzie nadal była wyższa od średniej dla tego tygodnia z pięciu lat – o 2 348 – ale różnica w stosunku do średniej była najniższa od siedmiu tygodni. W szczytowych dwóch tygodniach epidemii 11-17 kwietnia i 18-23 kwietnia liczba wszystkich zgonów była o prawie 12 tys. wyższa od pięcioletniej średniej dla danego okresu, przy czym w przypadku prawie trzech czwartych zgonów

powyżej średniej przyczyną był Covid-19. Doliczając do przedstawionych we wtorek statystyk ONS dla Anglii i Walii dane o zgonach sporządzone przez władzę Szkocji i Irlandii Północnej, wychodzi, że od początku roku do 22 maja w całym Zjednoczonym Królestwie było ok. 62 tys. zgonów więcej niż średnia z ostatnich pięciu lat, z czego Covid-19 wpisano w ok. 48 tys. aktów zgonu. Podawane codziennie przez ministerstwo zdrowia statystyki obejmują wszystkie zgony, w których testy potwierdziły obecność koronawirusa. Według bilansu podanego w poniedziałek po południu, aktualnego na godz. 17 w niedzielę, takich zgonów było 39 045. Z Londynu Bartłomiej Niedziński, (PAP)

Liczba zakażeń rośnie w Europie Wschodniej

Liczba nowych przypadków koronawirusa systematycznie spada w Europie, z wyjątkiem Rosji i Europy Wschodniej – powiedziała we wtorek rzeczniczka Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Margaret Harris.

– W Europie Zachodniej obserwujemy stały spadek. Nie jest on szybki, ale stale spada liczba przypadków odnotowywanych dziennie, co znaczy, że liczba nowych przypadków (w Europie) jest nadal znacząca, ale spada, z wyjątkiem Rosji i Europy Wschodniej, gdzie nadal rośnie – oznajmiła Harris.

W Rosji liczba zakażeń koronawirusem sięgnęła 423 741 – poinformował we wtorek tamtejszy sztab ds. walki z pandemią. Łączna liczba zgonów w kraju od początku pandemii wynosi 5037.

Na Ukrainie bilans zainfekowanych wzrósł do ponad 24 tys., a zgonów do 718.

Na Białorusi liczba potwierdzonych oficjalnie śmiertelnych ofiar koronawirusa wynosi 240, a zainfekowanych zostało ponad 43,4 tys. osób.

W piątek Trump oświadczył, że USA zrywają relacje z WHO. Mimo to w poniedziałek szef WHO Tedros

Adhanom Ghebreyesus wyraził nadzieję na kontynuowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

Trump wielokrotnie oskarżał WHO o sprzyjanie Chinom. Jego zdaniem reakcja tej organizacji na wybuch pandemii nie była odpowiednia, ponieważ Chiny „całkowicie kontrolują WHO”. Trump oskarżył też władze w Pekinie o wywieranie presji na WHO i nieprzesyłanie obowiązkowych raportów.

Tedros przyznał również, że o decyzji USA dowiedział się z mediów, a nie z formalnej komunikacji ze strony amerykańskiego rządu.

(PAP)

Stabilne ceny i tanie kredyty

FINANSE Ceny ofertowe mieszkań przestały rosnąć – wynika z najnowszego reportu Expandera i Rentier.io. W Lublinie przeciętna cena wynosi obecnie ponad 6400 zł za mkw. Obecnie mamy również najtańsze w historii kredyty hipoteczne. Problemem jednak jest ich dostępność – zwracają uwagę eksperci.

Analitycy Expandera sprawdzili ponad 35 tys. ofert sprzedaży mieszkań (nowych i używanych) zamieszczonych w kwietniu. W 15 badanych miastach ceny są przeciętnie o 13 proc. wyższe niż przed rokiem. Zdaniem analityków, to efekt tego, co działo się jeszcze przed epidemią. W kwietniu ceny już nie rosły. To jednak średnia. W poszczególnych miastach sytuacja jest zróżnicowana. W Lublinie średnie ceny spadły o 3 proc. w skali miesiąca. Metr kwadratowy mieszkania kosztuje tu przeciętnie 6450 zł. Z kolei w Białymstoku czy Toruniu zanotowano niewielkie podwyżki.

Ulgi mogą pogorszyć sytuację

Co będzie dalej z cenami mieszkań? Według analityków decydujący będzie popyt. Obecnie widać pierw-

sze pozytywne sygnały związane z poluzowaniem rządowych restrykcji. Na portalach zauważalny jest większy ruch, niż w tygodniach najbardziej rygorystycznego lockdown'u. W maju obserwowane jest również zdecydowanie wyższe zainteresowanie kredytami hipotecznymi niż w kwietniu. Nie wiadomo jednak czy to przełoży się na transakcje. Poza tym chwilowo popyt może zmniejszyć ogłoszenie nowego programu ulg podatkowych dla osób kupujących mieszkania z rynku pierwotnego. Zdaniem ekspertów – może to sprawić, że takie osoby wstrzymają się z zakupem, do czasu uruchomienia dopłat. Dopiero, gdy ten program zacznie działać, to może zachęcać do zakupów, ale pod warunkiem, że ulgi będą odpowiednio wysokie.

Kredyty najtańsze w historii

To czy ceny mieszkań spadną czy wręcz przeciw-

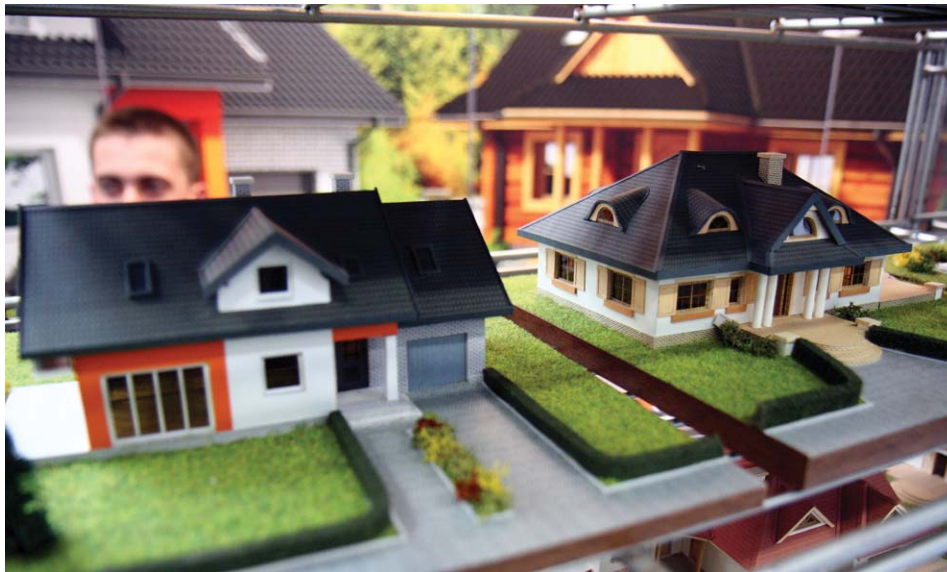


FOTO: MACIEJ KACZANOWSKI

nie, będzie zależało od tego jak bardzo wzrośnie bezrobocie i jak długo będzie się utrzymywało na podwyższonym poziomie. Do tego dochodzi kwestia kredytów hipotecznych. Z jednej strony są one obecnie najtańsze w historii. Średnie oprocen-

owanie dla kredytu z wysokim (25 proc.) wkładem własnym wynosi tylko 2,93 proc. Z drugiej strony dostępność kredytów jest teraz bardzo ograniczona.

Po pierwsze część banków podwyższyło wymagany wkład własny. Raport

Expandera wspomina tylko o czterech bankach, które udzielają kredytów osobom posiadającym 10 proc. wkładu własnego. Są to Alior Bank, mBank, Millennium i Santander. Warto tu jednak dodać, że i one nie każdemu udzielią takiego kredytu.

Większość banków zmieniła kryteria przyznawania kredytów w taki sposób, że jeśli źródłem dochodu wnioskodawcy jest prowadzenie działalności gospodarczej, umowa o dzieło czy umowa zlecenie, to decyzja często będzie odmowna. Duże znaczenie ma też branża w jakiej ktoś pracuje. Im bardziej dotknięta kryzysem, tym trudniej o kredyt. Jeśli takie ograniczenia nie zostaną złagodzone, to popyt na mieszkania z pewnością spadnie. Część potencjalnych nabywców nie będzie bowiem w stanie uzyskać finansowania.

Z jednej strony mamy więc rekordowo tanie kredyty hipoteczne. Z drugiej brak pracy lub ryzyko jej utraty, a także trudność w uzyskaniu kredytu. Dlatego bardzo trudno przewidzieć, który z tych elementów będzie decydujący i jak zmienią się ceny mieszkań w przyszłości.

OPRAC: JSZ

Elewacja jak nowa. Pozbywamy się zabrudzeń

PORADY Elewacja domu nie tylko pełni funkcję reprezentacyjną, ale przede wszystkim chroni budynek przed niekorzystnym wpływem czynników atmosferycznych. Po latach brud na elewacji staje się jednak widoczny. Podpowiadamy, jak najlepiej przeprowadzić czyszczenie i konserwację.

Najlepiej jest zapobiegać oddziaływaniu czynników zewnętrznych na elewację. Można to robić poprzez zastosowanie kompletnego systemu ociepleń, którego wszystkie elementy są wysokiej jakości. Takie rozwiązanie nie tylko zdecydowanie podnosi komfort użytkowania budynku poprawiając efektywność energetyczną, ale także chroni elewację przed oddziaływaniem niekorzystnych czynników atmosferycznych, takich jak np. zmienne temperatury, wilgotność powietrza, nasłonecznienie czy opady deszczu. To jednak nie wszystko. Zanieczyszczenia powietrza w postaci pyłów, kurzu i mikroorganizmów, które osiadają na powierzchni fasady również stanowią zagrożenie dla jej trwałości i estetyki.

Zdarza się nawet, że dochodzi do porażenia biologicznego, a przecież nie tylko fasady ulegają porażeniu



biologicznemu. Ten problem dotyczy również pokryć dachowych, elementów daszów i balkonów, a nawet rynien odprowadzających wodę opadową. Właśnie dlatego, w trosce o kompleksową ochronę budynku, nie

można zapominać o okresowych przeglądach i konserwacjach.

Podobnie, jak późną jesienią należy zabezpieczyć dom na zimę, tak i wiosną warto sprawdzić stan elewacji. Jeśli w wyniku okre-

sowego przeglądu po kilku latach właściciel uzna, że nadszedł właśnie czas odnowienia elewacji i pozbycia się zanieczyszczeń czy zabrudzeń w postaci kurzu, glonów lub też pleśni, które zagnieździły się na ścianach.

Tego typu zabrudzenia najlepiej usunąć przy pomocy myjki ciśnieniowej (pod niskim ciśnieniem) lub miękkiej szczotki. Następnie całą powierzchnię fasady należy zneutralizować stosując dobry środek biobójczy.

- Najlepiej w tym celu zastosować pędzle lub wałki – radzi Krzysztof Krzemiński, dyrektor techniczny firmy Termo Organika.

W przypadku, gdy właściciel domu chce nadać elewacji zupełnie nowy charakter i po jej oczyszczeniu planuje ponowne przemalowanie, warto aby wybór koloru elewacji uwzględniał styl i charakter budynku, ale powinien również pasować do otoczenia – współgrać z nim. Zarówno szarości, jak i beże, spełniają niemal wszystkie wytyczne ekspertów, a do tego są ponadczasowe.

Oprócz koloru istotny jest także rodzaj farby. Najbardziej optymalnym i polecanym rozwiązaniem jest zastosowanie farby silikonowej. Krople deszczu, które spływają po warstwie takiej farby zmywają z niej zanieczyszczenia, takie jak pył, kurz i sadza. To z kolei pozwala na dłuższe zachowanie czystości ścian.

OPRAC: JSZ

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

INFORMUJĘ,
iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ul. Armii Krajowej, przeznaczonej do wydzierżawienia.**

Burmistrz Bychawy
-/-/
Janusz Urban

in094

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

INFORMUJĘ,
iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 **zostały wywieszone na okres 21 dni wykazy części nieruchomości położonych w miejscowości Bychawa, Podzamcze, Kosarzew Dolny – Kolonia i Olszowiec, gmina Bychawa przeznaczonych do użyczenia.**

Burmistrz Bychawy
-/-/
Janusz Urban

in095

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

INFORMUJĘ,
iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ul. Henryka Sienkiewicza, przeznaczonej do oddania w najem.**

Burmistrz Bychawy
-/-/
Janusz Urban

in098

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

INFORMUJĘ,
iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ul. Podwale w Bychawie, przeznaczonej do oddania w najem.**

Burmistrz Bychawy
-/-/
Janusz Urban

in097

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

INFORMUJĘ,
iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ul. Kajetana Koźmiana, przeznaczonej do oddania w najem.**

Burmistrz Bychawy
-/-/
Janusz Urban

in096

Wójt Gminy Końskowola

INFORMUJĘ, ŻE

na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Końskowoli w pod adresem <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl> **został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia:**

- część dz. 773 w Końskowoli o pow. 0,3860 ha;
- część dz. 773 w Końskowoli o pow. 0,1185 ha;

in105

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.)

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

wykaz dotyczący lokalu użytkowego Skarbu Państwa znajdującego się w budynku położonym w Lublinie przy ul. Kalinowski 46b, na działce oznaczonej nr 114 (obr. 14, ark. 3), przeznaczonego do oddania w najem w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Wykaz został umieszczony od dnia 3 czerwca 2020 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin. Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in106

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Jana Zamoyskiego w Zamościu
22-400 ZAMOŚĆ ul. Wyszyńskiego 50B
tel/fax 0-84/62 73 606; <http://www.smjz.zamosc.pl>

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

„WYMIANĘ DWÓCH DŹWIGÓW OSOBOWYCH w budynkach mieszkalnych przy ul. Wyszyńskiego 50 i 50A w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej im. Jana Zamoyskiego w Zamościu”

Termin realizacji zamówienia: **31.12.2020 r.**

Warunkiem udziału w przetargu nieograniczonym jest wniesienie wadium w wysokości: **20 000,00 zł** (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych). Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę oznaczoną „**WYMIANA DWÓCH DŹWIGÓW OSOBOWYCH**” należy składać w Spółdzielni Mieszkaniowej im. Jana Zamoyskiego w Zamościu ul. Wyszyńskiego 50B, (I piętro, sekretariat, pokój 122).

Termin składania ofert upływa w dniu **30.06.2020 r. o godz. 11.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego w dniu **30.06.2020 r. o godz. 12.00** (pokój 123).

W przetargu nieograniczonym mogą wziąć udział Wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w „Regulaminie, Rozdział II, Udzielanie zamówień na roboty budowlane, dostawy i usługi w Spółdzielni Mieszkaniowej im. Jana Zamoyskiego w Zamościu” oraz specyfikacji warunków zamówienia.

Zamawiający zastrzega sobie prawo do:

- swobodnego wyboru oferty,
- zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Wyniki przetargu nieograniczonego zamieszczone zostaną na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zamawiającego i na stronie internetowej.

in107

PROMEDICA24

WARÓB NAWET 9400 zł NA RĘKĘ W 45 DNI

CZeka NA CIEBIE PRACĄ OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZECH

SPRAWDŹ OFERTĘ

**LUBLIN, UL. DOLNA 3 MAJA 8/6,
TEL. 502 913 074
WWW.PROMEDICA24.PL**

TJ2251

OGŁOSZENIE BURMISTRZA BYCHAWY
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

INFORMUJĘ,
iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Bychawie przy ul. Henryka Sienkiewicza, przeznaczonej do oddania w najem.**

Burmistrz Bychawy
-/-/
Janusz Urban

in098

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze świadectwem weterynaryjnym do uboju z konieczności . Tel. 511 075 866 ,662 396 670.

060320L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane wzmocnione , bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ 605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę rekreacyjną budowlaną 1500 mkw. Orzechów Kolonia (Bankówka). tel. 603073944

074820L01.A

SPRZEDAM działkę rekreacyjno-budowlaną 40 arów, z domkiem letniskowym. Wszystkie media, piękny drzewostan, ogrodzona. Gm. Borzechów, wieś Dobrowola 56, obręb 20/3. Tel. 691 668 717.

080320L01.A

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw, Osmolice I, tel. 603073944

074820L01.B

PRACA

STOLARZ lub do przyuczenia, z zakwaterowaniem, Mirzec, tel.697418394.

074820L01.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

OGRODNIK - USŁUGI:
odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

068420L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

084020L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

058520L01.A

Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

697 770 390

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

247019L01.A

tel. 81 46 26 820

zamów swoje ogłoszenie drobne

100 LECIE 1958

PUK

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

dziennik Wschodni .pl

NAJCZĘŚCIEJ ODWIEDZANY PORTAL W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

3 375 917
unikalnych użytkowników

18 998 942
odstón*

120 542
polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics kwiecień 2020 r.

P3600 4x3

Zmarł Piotr Rocki

PIŁKA NOŻNA W nocy z poniedziałku na wtorek zmarł Piotr Rocki. Były piłkarz m.in. Odry Wodzisław, Groclinu Grodzisk Wielkopolski i Legii Warszawa miał 46 lat

Smutne wieści przekazał syn Rockiego. – Niestety tata przeżył swój ostatni mecz. Dziękuję wszystkim za słowa wsparcia w imieniu rodziny. Tato Kocham Cię – napisał 21-letni Denis. 31 maja portal weszlo.com poinformował, że były piłkarz trafił do szpitala w stanie ciężkim po pęknięciu tętniaka. Jego funkcje życiowe były sztucznie podtrzymywane.

Wychowanek Poloneza Warszawa w swojej bogatej karierze zakładał koszulki wielu klubów. W ekstraklasie debiutował jako piłkarz Polonii Warszawa w 1994 roku. W sezonie 1996/1997 miał także epizod w Hetmanie Zamość. Później trafił do Górnika Zabrze. Najbardziej znany był jednak z gry w: Odrze i Groclinie. Z tym drugim zespołem dwa razy wywalczył Puchar Ligi, a także Puchar Polski. Dodatkowo miał również okazję wystąpić w Pucharze UEFA. Przez jeden sezon występował także w Legii, z którą świętował zdobycie Superpucharu Polski. Karierę zakończył za to dwa lata temu w Ruchu Radzionków.

Popularny „Rocky” w ekstraklasie w sumie zagrał 291 meczów i strzelił w nich 44 gole. Trudno było go nie lubić. Na boisku zasuwał za dwóch i nigdy nie odstawiał nogi. Kiedy występował w Odrze zasłynął swoimi „cieszynkami”, kiedy w nietypowy sposób celebrował wraz z kolegami zdobycie bramki.

(LUKISZ)

Krótką przerwa w Radzynie Podlaskim

PIŁKARSKA III LIGA Trzech piłkarzy żegna się z drużyną Orląt Spomlek Radzyń Podlaski. Trener Artur Bożyk nie podpisał jeszcze nowego kontraktu z biało-zielonymi. Rozmowy jednak trwają

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W piątek piłkarze z Radzyna Podlaskiego zakończyli treningi. Po krótkiej przerwie zawodnicy najpierw mają ćwiczyć indywidualnie, a do normalnych, grupowych zająć wrócą 22 czerwca. Wiadomo już jednak, że kilku graczy w nowym sezonie nie będzie zakładać koszulki Orląt Spomlek.

– Pierwsze decyzje kadrowe już zapadły. W nowym sezonie w Orlątach nie zagrają: Rafał Nowak, Bartosz Ciborowski oraz Artur Renkowski – potwierdza Artur Bożyk, który sam nie porozumiał się jeszcze z działaczami w temacie nowej umowy. – Można powiedzieć, że rozmowy cały czas trwają. Mamy jeszcze do ustalenia kilka rzeczy odnośnie: kadry, czy w ogóle sposobu funkcjonowania drużyny. Na pewno trzeba będzie mieć do dyspozycji większą ilość piłkarzy, bo nowy sezon będzie bardziej wymagający. Jeżeli chodzi o inne wieści kadrowe, to mogę też powiedzieć, że zostaje Edvinas Baniulis, a obecnie trwają przede wszystkim poszukiwania ofensywnych pomocników – wyjaśnia szkoleniowiec.

Rafał Nowak już w zimie był na wylocie z zespołu, ale ostatecznie został w drużynie. Tym razem na pewno trzeba będzie go jednak wpisać w rubrykę ubyli. Dużym osłabieniem będzie brak Ciborowskiego, który w trzech ostatnich sezonach był podstawowym piłkarzem. Rozegrał aż 79 meczów ligowych i zdobył w nich sześć bramek. W skróconych rozgrywkach 2019/2020 zaliczył



Piłkarze z Radzyna Podlaskiego w piątek zakończyli treningi. Do zajęć wrócą 22 czerwca

FOT. STALKRASNIAK.PL

18 występów, w tym wszystkie od pierwszej minuty i 16 od deski do deski. Renkowski do Radzyna przeniósł się w lecie z Podlasia Biała Podlaska i jego bilans w nowym klubie zamknął się na: 19 meczach, a także dwóch golach.

Są jednak i dobre wieści odnośnie kadry Orląt. Na kolejny sezon w zespole zostaje Edvinas Baniulis. Transfer litewskiego napastnika był jednym z ciekawszych ruchów w zimowym okienku. Niestety, udało się rozegrać w tym roku tylko jedną kolejkę. Dlatego 23-

lata nie miał szansy, żeby tak naprawdę się wykazać. W debiucie, przeciwko Stali Kraśnik spędził na boisku 90 minut i po niemrawym początku na pewno się rozkręcał. Dlatego wszyscy nadal sporo sobie po nim obiecują. Działacze chcą też na dłużej zatrzymać Szymona Kamińskiego. Trudno się dziwić skoro „Kamyk” w jednym występie w nowych barwach zdobył dwa gole przeciwko Stali.

W Radzynie Podlaskim nie muszą się specjalnie martwić o młodzieżowców. W kadrze nadal mają za-

wodników z rocznika 2002: Bartosza Klebaniuka, Arkadiusza Korolczuka, czy Jana Bożyma. Status ten stracił za to podstawowy obrońca Mateusz Chyła. Trener Bożyk ustalił też wstępny plan sparingów. Orlęta zagrają chociażby z: Motorem Lublin, czy Hurganem Międzyrzec Podlaski. Niewykluczone, że do gry o coś biało-zieloni wrócą jednak już w lipcu. A wszystko ze względu na rozgrywki okręgowego Pucharu Polski. Arkadiusz Kot i spółka awansowali do finału po wygranej z Hu-

rganem 3:1. Nie rozstrzygnięto jednak drugiej pary półfinałowej, w której mają się zmierzyć: Bizon Jeleń i Podlasie.

– Ciągłe czekamy na jakieś wieści odnośnie Pucharu Polski. Mówiło się, że ma być dokończony w lipcu, ale nadal nie pojawiły się żadne konkrety w tej sprawie. Nie możemy tak na sto procent zaplanować przygotowań skoro nie wiemy tak naprawdę, kiedy będziemy musieli wrócić na boiska. Dlatego sparingi też ciągle są w trakcie ustalania – wyjaśnia trener Bożyk.

Kibice Motoru wybierają środkowych pomocników

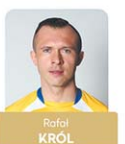
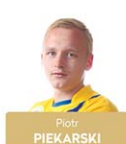
PIŁKA NOŻNA Czas na kolejną odsłonę „Jedenastki XXI wieku” Motoru Lublin. Tym razem za pośrednictwem klubowego portalu kibice żółto-biało-niebieskich mogą oddawać głosy na środkowych pomocników

Tradycyjnie przypominamy też, kto znalazł się już w „jedenastce”. Między słupkami Przemysław Mierzwa, na bokach obrony: Damian Falisiewicz i Marcin Michota. Jako stoperzy: Dawid Ptaszyński i Artur Gieraga. A w roli skrzydłowych: Marcin Syroka i Kamil Stachyra.

Klub z Lublina wybrał już siedmiu graczy, a wkrótce do drużyny XXI wieku dołączy dwóch kolejnych. Do wyboru ponownie jest 10 nazwisk. Wśród nich jest trzech piłkarzy, którzy zaliczyli w żółto-biało-niebieskich barwach ponad 200 występów. Artur Ryzek uzbierał 255 meczów



Jedenastka XXI wieku – Wybierz środkowych pomocników



W „Jedenastce XXI wieku” Motoru Lublin brakuje już tylko czterech zawodników

FOT. MOTORLUBLIN.EU

W gronie nominowanych znalazł się także Rafał Król, który właśnie rozpoczął swoją trzecią przygodę z Motorem. I to rozpoczął całkiem nieźle. W jednym meczu, który zdążył rozegrać w skróconym sezonie 2019/2020 „Królik” dwa razy wpisał się na listę strzelców i z dorobkiem 16 bramek został królem strzelców grupy czwartej III ligi razem z klubowym kolegą Krzysztofem Rop-

skim. W sumie Król ma już na koncie 141 występów w barwach klubu z Lublina i 22 gole.

Na kogo jeszcze można oddawać głosy? Na: Szymona Kamińskiego (96 meczów i 10 trafień), Tomasza Tymosiaka (95 i siedem), Kamila Oziemczuka (84 i 16), Piotra Piekarskiego (76 i 15), Rafała Niżnika (50 i cztery) oraz Sergio Batatę (45 i trzy).

Znowu trzeba się spieszyć, bo głosowanie potrwa już tylko do środy (3 czerwca), do godz. 22. Tradycyjnie odbywa się na klubowym portalu żółto-biało-niebieskich pod adresem motorlublin.eu.

(LUKISZ)

Lublin PERLA

f t i y /MotorLublin

motorlublin.eu

(oraz 24 bramki), Paweł Maziarz 245 i 20 trafień, a An-

drzej Gutek 213 razy wybierał na boisko w lidze, a do

tego pokonał bramkarzy rywali aż 63 razy.

Najpierw La Liga, potem Serie A

PIŁKA NOŻNA Hiszpański rząd zgodził się na wznowienie piłkarskich rozgrywek. Pierwsze spotkania po pandemii koronawirusa mają się odbyć już 11 czerwca. Nieco później walkę o punkty rozpocznie włoska Serie A

Hiszpania jest jednym z najbardziej dotkniętych pandemią koronawirusa krajów. Zgodnie z danymi z 29 maja, zakażonych jest ponad 230 tys. osób. Łącznie odnotowano ponad 27 tys. przypadków śmiertelnych.

Jednak na Półwyspie Iberyjskim walczą o powrót do rozgrywek ligowych. Ministerialna Najwyższa Rada Sportu (CSD) potwierdziła wcześniejsze doniesienia i zezwoliła na wznowienie sezonu 2019/2020 w Primera Division 11 czerwca. Pierwsza kolejka ma być rozłożona na raty, aż do poniedziałku 15 czerwca. Najciekawiej zapowiadającym się meczem będą derby Sewilli pomiędzy FC Sevillą, a Betisem. Natomiast lider tabeli – FC Barcelona – ma zagrać na wyjeździe z Realem Mallorca.

Znany jest też dokładny terminarz pozostałych kolejek. – Ostatni mecz odbędzie się, w zależności od rozwoju pandemii, w weekend 18 i 19 lipca – poinformowano w oficjalnym oświadczeniu.

Co ciekawe od 11 czerwca mecze La Liga mają się odbywać codziennie aż do 12 lipca. Do końca sezonu pozostało 11 kolejek. FC Barcelona ma dwa punkty przewagi nad Realem Madryt. Trzecia Sevilla ma już 11 „oczek” straty do lidera. Ostatni mecz w Primera Division został rozegrany 10 marca.



Leo Messi i jego koledzy pierwszy mecz po pandemii koronawirusa mają rozegrać 15 czerwca

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Nieco później, bo 20 czerwca do gry wróci włoska Serie A. tę decyzję oficjalnie potwierdzono podczas wspólnej wideokonferencji ministerstwa sportu i krajowej federacji (FIGC). Natomiast już na 13 czerwca zaplanowano mecze półfinałowe tamtejszego Pucharu. Przypomnijmy – chodzi o rewanżowe spotkania między Juventusem i Milanem (w pierwszym padł remis 1:1), a także Napoli i Interem (zespół Piotra Zielińskiego i Arkadiusza Milika wygrał na wyjeździe 1:0).

We Włoszech przed zawieszeniem rozgrywek tabeli przewodził Juventus. Stara Dama miał jednak tylko punkt przewagi nad Lazio, trzeci był Inter, a czwarta Roma. Do rozegrania pozostało jeszcze 13 kolejek, ale niektóre kluby nie zagrały jeszcze w 26 serii gier.

28 KOLEJKA LA LIGA (DANE „MUNDO DEPORTIVO”)

Czwartek, 11 czerwca: Sevilla – Betis; **piątek, 12 czerwca:** Athletic – Atletico ● Granada – Getafe, godz. 21:30; **sobota, 13 czerwca:** Real Sociedad – Osasuna ● Espanyol Barcelona – Alaves ● Valencia – Levante; **niedziela, 14 czerwca:** Celta – Villarreal ● Leganes – Real Valladolid ● Real Madryt – Eibar; **poniedziałek, 15 czerwca:** Real Mallorca – FC Barcelona.

Zaspokoili głód jazdy

PGE EKSTRALIGA Jestem zadowolony z tego, co chłopaki pokazali na torze – mówi nam Maciej Kuciapa, trener Motoru Lublin. Żużlowcy mieli okazję w weekend wyjechać na tor i po raz pierwszy odbyć wspólny trening przed startem PGE Ekstraligi



FOT. PRZEMYSŁAW GĄBKĄ/MOTOR LUBLIN

Krzysztof Kurasiewicz

Można powiedzieć, że oczekiwanie na „zielone światło” do startu ligi, a nawet treningów, ciągnęło się nieubłagane. Rozgrywki miały pierwotnie ruszyć w dniach 3-5 kwietnia. Z powodu pandemii koronawirusa nic z tego jednak nie wyszło. Zamiast przygotowań i jazdy było odhaczanie kolejnych dni w kalendarzu. Aż do 29 maja.

– Część chłopaków miała możliwość wyjechania na tor jeszcze przed tą sytuacją, którą teraz mamy w kraju. Pokręcili trochę kółek, ale część nie miała takiej okazji. Po tym, co pokazali zawodnicy, widać było, że są głodni jazdy – przyznaje szkoleniowiec Motoru.

Ten okres przygotowawczy jest bardzo specyficzny. Lublinianie będą mogli trenować wyłącznie we własnym gronie. – Odbyły się już pierwsze „ściganki”, starty pod taśmą, w tym tygodniu będziemy mieli trzy jednostki treningowe, więc też chłopaki się pościgają – dodaje Kuciapa.

Zakazane są sparingi z innymi zespołami, dlatego żółto-biało-niebiescy

muszą sobie jakoś radzić. Rywalizować będą między sobą, co ma być namiastką meczów kontrolnych z innymi drużynami. – Na pewno jest to ból, że nie możemy skonfrontować z innymi zespołami tego, co chłopaki dopracują sobie na treningu. Nie ukrywam, że jest to przygotowanie inne niż do tej pory – przyznaje trener Motoru.

Na pierwszym treningu w piątek stawili się wszyscy zawodnicy. Nie dokończył go jedynie Paweł Misiąg, którego zabrakło na torze w sobotę z powodu upadku z motocykla. Maciej Kuciapa uspokaja jednak, że nie doznał on poważnego urazu, a był jedynie poobijany.

Do rozpoczęcia sezonu pozostało już naprawdę niewiele, bo zaledwie nieco ponad tydzień. – Będziemy też pracować nad przygotowaniem motocykli oraz ich dopasowaniem i poznaniem – tłumaczy szkoleniowiec.

W tym tygodniu żużlowcy trenowali we wtorek, a kolejne dwie sesje będą mieli dzisiaj i jutro.

Przypomnijmy, że sezon w PGE Ekstralidze rozpocznie się 12 czerwca.

Na inaugurację zobaczymy mecz na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu, gdzie Betard Sparta podejmie Motor Lublin (godz. 18). Transmisja w Eleven Sports. Natomiast 21 czerwca „Koziołki” zmierzą się u siebie z Moje Bermudy Stalą Gorzów (godz. 16.30). Transmisja w nSport+.

CO Z MŁODZIEŻĄ?

Rozgrywki młodzieżowe pozostają na razie w zawieszaniu. Główna Komisja Sportu Żużlowego dopuszcza co prawda organizowanie treningów na miniżuźlu przy zastosowaniu się do wytycznych sanitarnych. Przyznaje nawet licencje dla takich torów (Bydgoszcz, Gdańsk, Rybnik i Wawrów) na najbliższy sezon. Nie zapadły jednak decyzje w sprawie startu rywalizacji młodzieżowców.

– Ja cały czas pracuję z młodzieżą, jeśli chodzi o zajęcia ogólnorozwojowe. Staram się, żeby chłopaki mieli ciągłość treningu. Mam nadzieję, że te zawody po starcie ligi wrócą i będziemy walczyć w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów – mówi Maciej Kuciapa.

12 czerwca

Dziennik kibica żużlowego Motoru Lublin

A W NIM:

- skład Motoru i ekstraligowych rywali
- terminarze ● ciekawostki
- niezbędne informacje regulaminowe
- rozmowy



KARTKA Z KALENDARZA

1539

Hernando de Soto ogłosił przyłączenie Florydy do Hiszpanii

1784

amerykański Kongres przyjął ustawę powołującą Armię Stanów Zjednoczonych

1925

urodził się Tony Curtis, amerykański aktor

1932

dokonano oblotu polskiego samolotu RWD-6

1939

w Warszawie oficjalnie otwarto tor wyścigów konnych Służewiec

1950

Francuzi Maurice Herzog i Louis Lachenal po raz pierwszy zdobyli ośmiotysięcznik Annapurna w Himalajach

1952

dokonano oblotu radzieckiego śmigłowca Mi-4

1965

start Gemini 4, pierwszej wielodniowej załogowej misji kosmicznej NASA

1970

urodził się Greg Hancock, amerykański żużlowiec

1982

urodziła się Jelena Isinbajewa, rosyjska lekkoatletka, dwukrotna mistrzyni olimpijska, trzykrotna mistrzyni świata i 28-krotna rekordzistka świata w skoku o tyczce

9

piosenek znalazło się na debiutanckiej płycie wówczas 22-letniego Eltona Johna. Album „Empty Sky” miał swoją premierę 3 czerwca 1969 roku

Zakrzywiony monitor dla graczy

TECHNOLOGIE 1000R i 240Hz - za tymi liczbami kryją się najważniejsze informacje o Samsung Odyssey G7. Ten monitor dla graczy do sprzedaży trafi jeszcze w czerwcu. Nie wiadomo tylko, ile będzie kosztował.

Monitor Samsung Odyssey G7 po raz pierwszy został pokazany na styczniowych targach CES 2020 w Las Vegas. Cała seria Ody-

sey ma ofertować „najbardziej zakrzywione wyświetlacze 1000R” - 1000R oznacza, że promień krzywizny wynosi 1000 milimetrów. Nowy monitor Samsunga ma czas reakcji wynoszący 1ms, częstotliwość odświeżania to 240 Hz, a matrycę wykonano w technologii QLED.

Będą dostępne dwa warianty: 27 i 32 cale. Oba ofe-

rują rozdzielczość WQHD (2560 x 1440), proporcje ekranu 16:9 i szczytową jasność dochodzącą do 600cd/m². Technologia Quantum dot ma zaś zapewniać jak najlepsze odwzorowanie kolorów. Ponieważ to monitor dla graczy, to nie mogło zabraknąć podświetlenia. Do wyboru będzie statyczne, przyciemnione i pulsujące.

RAD



FOT. SAMSUNG

Obrazy bez autora



FOT. BUENA VISTA INTERNATIONAL/PERGAMON FILM/AURORA FILMS

KINO Nowy film Floriana Donnersmarcka, zdobywcy Oscara za „Życie na podłusku”.

To historia młodego studenta Akademii Sztuk Pięk-

nych Kurta, który zakochuje się z wzajemnością w swojej koleżance Ellie. Na drodze uczuciowej staje ojciec dziewczyny, szanowany lekarz, profesor Seeband. Młodzi

bohaterowie nie mają świadomości, że ich życie uwikłane zostało w mroczną tajemnicę z przeszłości, którą skrywa Seeband. W rolach głównych: Tom

Schilling, Sebastian Koch oraz Paula Beer.

Obraz nominowany był w ubiegłym roku w dwóch kategoriach do Oscara, Złotych Globów, zdobył także wiele

nagród na światowych festiwalach, w tym na festiwalu w Wenecji.

W polskich kinach będzie można go oglądać już od 12 czerwca.

Ricky Martin i goście

MUZYKA „Pausa” to tytuł nowej EP-ki, którą właśnie wydał Ricky Martin i która jest już dostępna w serwisach streamingowych. Ricky zaprosił do współpracy między innymi Stinga oraz największe obecnie gwiazdy muzyki latyno-amerykańskiej; między in-

nymi Bad Bunny’ego, Residente i Pedro Capó.

Martin zdradził, że obecnie czas był motywem, dla którego zdecydował się wydać album w niekonwencjonalny sposób: „Kiedy usłyszałem ukończone piosenki, wiedziałem, że tradycyjny sposób

wypuszczenia albumu mi nie odpowiada. Po raz pierwszy w mojej karierze chciałem dodać do premiery ten magiczny element zaskoczenia. Znajdziecie na tym EP: otwartość, romantyzm, nostalgię i samo życie” - opowiada piosenkarz.



FOT. SONY MUSIC POLAND

Fonie Lublina

MUZYKA W niedzielę, 7 czerwca o godzinie 18 w Trybunale Koronnym w Lublinie (Rynek 1) rozpocznie się drugi z tegorocznego cyklu koncertów Fonie Lublina. Pierwszy koncert był realizowany bez udziału publiczności z transmisją w sieci. W nad-

chodzącym będzie mogło wziąć udział maksymalnie 40 osób. Po osiągnięciu tego limitu, nie będzie można wpuścić kolejnych słuchaczy, dlatego organizatorzy gorąco zachęcają do oglądania koncertu także w sieci, na stronie fonielublina.pl.

Koncertów pod hasłem „Pieśni i arie klasyków wiekańskich” będzie poświęcony twórczości wokalne J. Haydna, W.A. Mozarta i L. van Beethovena. - Każdy z tych twórców nieco inaczej uprawiał gatunki wokalne - Haydn napisał najwięcej oratoriów, Mozart zasłynął

jako pierwszorzędnym kompozytorem operowym, a w przypadku Beethovena najczęściej sięga się dziś po jego cykle pieśni. Dzieła wokalne stanowią także dobry punkt wyjścia do śledzenia tego, w jaki sposób rozwijał się styl muzyczny w twórczości tych kompozytorów, którzy

są dziś metaforą klasycyzmu w muzyce - opowiadają organizatorzy.

W koncercie udział wezmą: Ewa Biegas - sopran, Mariola Zagojska (Otto Wiktor Hoffman) - sopran, Grzegorz Biegas - fortepian. Słowo o muzyce: Kinga Krzymowska-Szacoń.

DAD